Nr. 201. Poniedziałek, 3 Września 1883. Rok 73.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 24 sierpnia b. r. zamianować najmiłościwiej zwyczajnego profesora historyi austryackiej Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, dr. Stanisława Smolkę, zwyczajnym profesorem historyi polskiej, a profesora gimnazyalnego dr. Anatola Lewickiego nadzwyczajnym profesorem historyi austryackiej na tymże Uniwersytecie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Wiedeń, 2 września. Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania dziś o godzinie 7 minut 15 rano powiła szczęśliwie Arcyksiężniczkę. Stan zdrowia Dostojnej Matki i nowonarodzonej Arcyksiężniczki jak najlepszy. Obrzęd uroczystego Chrztu św. odbędzie się dnia 5 września o godzinie pierwszej po południu w Laxenburgu.

Lwów, 3 września.

Potężne echo działowych wystrzałów zwiastowało w dniu wczorajszym ludom austryacko-węgierskiej monarchii pełną radości nowinę... Modły ich wysłuchane; nastała chwila upragniona a radośna, i przyszła szczęśliwie na świat Spadkobierczyni świetnych tradycyj dwóch przesławnych Dynastyj, których korony jaśnieją najcenniejszym klejnotem: miłością ludów, których Majestat opromienia aureola cnót prawdziwie monarszych, których berło jest znamieniem tej niezwalczonej potęgi, co rządzi światem, a zwie się: Sprawiedliwością...

Toż nie dziw, iż na odgłos działowych wystrzałów miliony serc zadrgały radością. I spieszą ku nowonarodzonego Dziecięcia kolebce wszystkie Monarchii ludy i wszystkie skupiają się wkoło niej w jednem wyznaniu wiernej a miłośnej służby, w jednym hołdzie czci, w jednem uczuciu wesela, a we wszystkich świątyniach Monarchii zabrzmiał hymn dziękczynny: Ciebie Boże chwalimy! U kolebki Monarszej, wobec Najdostojniejszych Rodziców nowonarodzonej Arcyksiężniczki, rozradowanych najwyższem i najszczytniejszem z uczuć tego świata, wobec wspaniałego Grona dwóch przesławnych Rodów Monarszych, których świetność aureolą Majestatu opromienia świeżo wykwitłą Ich Latorośl, gromadzi się obecnie olbrzymia rzesza rodzinna austryackich ludów, składająca wyznanie swych życzeń głębokich, z równą bezgraniczną miłością, z jaką losy swe złożyła w Ręce tej przesławnej Dynastyi, która, urzeczywistniając w sobie ideał wspaniałych cnót monarszych, jest zespalającem te ludy ogniwem, jest całej ich przyszłości najpotężniejszą rękojmią; — rękojmią, która dozwala obecnym pokoleniom patrzeć ze spokojem w oddaloną przyszłość prawnuków i rozświeca jej pomrok promienną pochodnią niezachwianej nadziei, że wielkość i sława, jaka opromienia dziś kolebkę nowonarodzonej Najdostojniejszej Arcyksiężniczki, rość będzie z pokolenia w pokolenie, wśród pokoju i szczęścia!...

Z taką nadzieją i takiem w głębi serca życzeniem staje u Monarszej kolebki szereg wdzięcznych i wiernych ludów, wśród których kraj nasz nie pozostanie za innemi. On spieszy tam, kędy również wszystkie jego nadzieje, i do monarszej Kolebki przystępuje z hołdem czci, miłości wielkiej, wierności najstalszej. Pamiętny chwil niewymownego uroku, gdy na ziemi jego gościć raczył Wielki Dobroczyńca, Wspaniałomyślny Monarcha, on i w obecnej chwili spieszy ku Niemu z wyznaniem uczuć swych najszczerszych, z ponowieniem przyrzeczeń wiernej miłości dla Niego, Jego rycerskiego Syna i tej młodziuchnej Latorośli wielkiej a ukochanej Dynastyi. Wraz z innemi ludami potężnej Monarchii, dłoń w dłoni i ramię obok ramienia, bez różnicy narodowości, języka i wyznania, zespoleni w jeden organizm, wspólnem tętniący życiem — pierścieniem niezawodzącej nigdy wierności otoczym tę kolebkę, po nad którą świeci nam promienna zorza pomyślności i szczęścia...

Kraj nasz wie dobrze, ile węzłów wdzięczności łączy go z przesławną Dynastyą i tą Kolebką Monarszą; on z dniem każdym coraz silniej odczuwa doniosłość otrzymanych dobrodziejstw i coraz głębiej ocenia ten przedziwny związek, jaki wszystkie austryackie ludy łączy w jedną, niespożytą całość. Toż w obecnej chwili powszechnego całej Monarchii wesela, ze wszystkich zakątków kraju naszego, potężnem rozbrzmiewa echem jeden wielki okrzyk radości, łączący się ze wspaniałym hymnem, który przed Tron Boży zaniósł modlitwy i dziękczynienia milionów...

Skoro tylko strzały armatnie obwieściły wczoraj naszemu miastu o godzinie 11 przed południem radosną nowinę, na wieży ratuszowej rozwinięto flagi o barwach państwowych, a równocześnie wywieszono chorągwie na gmachach publicznych i prywatnych. Natychmiast też przybyli do J. E. pana Namiestnika, w celu złożenia na Jego ręce życzeń najgłębszych dla Najj. Cesarskiego Domu: JW. pan Marszałek krajowy, JE. dr. Smolka w imieniu obecnie nieobradującej Izby posłów Rady państwa, kapituły wszystkich obrządków i deputacya miejska z p. Prezydentem miasta na czele.

O godzinie 6 wieczorem odbyło się w kościołach archikatedralnych wszystkich 3 obrządków, solenne *Te Deum*, a w bożnicach izraelickich stosowne nabożeństwo. W kościele archikatedralnym obrz. łacińskiego zgromadzili się o oznaczonej godzinie wszyscy dostojnicy państwowi i autonomiczni. W presbiteryum zajęli miejsca honorowe: JE. pan namiestnik Zaleski, JW. marszałek

KRONIKA TEATRALNA

XII.

Paryżanie na prowincyi, komedya w czterech aktach przez pp. Raymond i Ordonneau. — Występy gościnne panny Maryi Wisnowskiej, artystki teatrów warszawskich.— *Tancerka*, fantazya dramatyczna przez Kazimierza Kaszewskiego. — *Ach panie!* humoreska. — *Świat nudów.* — *Dwa światy.* — *Piękna*, dramat w czterech aktach (wyjątki) przez Władysława Okońskiego. (Aleks. Świętochowskiego). — *Broń niewieścia.*

Wracamy do naszych sprawozdawczych kronik teatralnych, po dość długiej już przerwie, wywołanej — jak się łatwo czytelnik domyśli — anemią repertuarową. Istotnie, niwa sceniczna przez pewien przeciąg czasu dziwnie nieurodzajna, wydająca zaledwie pod koniec ogórkowego sezonu tylko taki kąkol jak „Paryżanie na prowincyi", nagle, w ostatnich dniach, zakwitła i błysnęła bujnym kłosem. Tę pomyślną dla teatru zmianę wywołało przybycie do Lwowa panny Maryi Wisnowskiej, artystki teatrów warszawskich, niegdyś wychowanicy naszej sceny, która pragnąc widocznie złożyć przed publicznością tutejszą egzamin dojrzałości, wybrała na swoje gościnne występy, utwory dobrze świadczące o jej intelligencyi i wybitnych zdolnościach. Dlatego pomijamy już kanikularną przeszłość teatru i smutnej pamięci „Paryżan na prowincyi" — źle wykrojonych z Labiche'a i Henequina, a gorzej jeszcze sklejonych — aby przejść wprost do oceny gry młodej i sympatycznej artystki, która ukazała się nam po raz pierwszy w „Tancerce" Kaszewskiego. O tej jednoaktowej „fantazyi dramatycznej" (tak ją nazwał kompilator) nie wiele da się powiedzieć, jest to bowiem wyjątek z „Nerona", tragedyi Piotra Cossy, dawno u nas znanej, a niefortunnie obciętej i przerobionej, gwoli podobno wymagań cenzury warszawskiej. Ale o ile utwór włoskiego poety w redukcyi aranżera polskiego, wiele traci, o tyle artystka warszawska grająca Eklogę (Tancerkę), dosięga w kreacyi swojej do bardzo szlachetnych wyżyn sztuki dramatycznej. My, co znaliśmy tu na miejscu pannę Wisnowską jako młodziutką aktoreczkę, wdzięcznie — chociaż trochę po amatorsku — próbującą sił swoich w rolach naiwnych, z prawdziwą rozkoszą dostrzegliśmy, ile artystka zyskała -- widocznie przez sumienną pracę — na scenie warszawskiej. Jej „Tancerka" jest dla nas dowodem niezawodnego i wielkiego postępu. Rola to nie łatwa; nie gra sama za siebie, jak wiele innych. Mnóstwo trudności należy tu zwyciężyć lub zręcznie wyminąć przynajmniej. Samo wypowiadanie twardego i chropowatego wiersza jest już wcale niełatwem, a jednak dykcya p. W. — w pierwszej chwili tylko cokolwiek zmącona wzruszeniem — niemal z każdą nową tyradą rozjaśniała się, stawała się coraz poprawniejszą i czystszą. Ekloga, podkreślała intelligentnie uczucia i myśli, bez przesadnego ich wybijania, dość często u nas praktykowanego. Nad niesfornemi dźwiękami wymowy niemal całego otoczenia, dominował jej głos, wprawdzie nie silny, ale umiejętnie trzymany w niskich i szlachetnych tonacyach. Pozy artystki były piękne; może nie posągowe ale malownicze. Ruchy estetyczne i udatnie zaokrąglone. Postać i twarz, wyrażały naiwność dziecięcia kochającego swobodę a zarazem i pewną lubieżność kobiety, zamieszkującej południowe krainy. Całość, pojęta była szeroko, z prostotą i prawdą; pomysłowość widniała w każdym geście, w każdem słowie. Zarzucilibyśmy tylko zbyt długie zatrzymywanie oddechu, coś na kształt trudnego przełykania lub dławienia się, które niekiedy dopomaga wprawdzie do wywołania efektu, ale nie jest zgodne z klasycznem wyobrażeniem, jakie tworzymy sobie o swobodzie greckiej lub łacińskiej wymowy. Jedną z niepomiernych trudności przezwyciężyła artystka, tańcząc przed Luciuszem Domiciuszem. Łatwo tu było zachwiać powodzenie całej intelligentnej i wybornie obmyślanej gry; ale p. W. uratowała sytuacyę nader wytworną formą póz, mimiką szlachetną i wyrazem twarzy. Podziwiać jednak należy, dlaczego p. Kazimierz Kaszewski, znający tak dobrze arkana sceniczne, zaryzykował wprowadzić w akcyę swojej „fantazyi" ten taniec niebezpieczny. Należało było odwołać się do jakichś złudzeń baletowych i uchronić niemi bohaterkę dramatu od zbyt odważnego experymentu. Cokolwiekbądź i tu artystka odniosła tryumf zupełny.

Nie możemy tego samego powiedzieć o panu Żelazowskim. Czytelnicy nasi wiedzą, jak cenimy młodego i pełnego talentu artystę, jak wielkie pokładamy na nim nadzieje w przyszłym rozwoju naszej sceny. Otóż sprawiedliwość każe nam powiedzieć, że *Neron* jego był zupełnie chybiony. Artysta ani w pozach, ani w deklamacyi, ani w charakteryzowaniu się — nie zrozumiał postaci dyletanta w purpurze, jakim go Cossa widzieć pragnie; Cezara - histriona, bez talentu, a przejętego porywami artystycznemi; tyrana bez stałości charakteru; przeżytego do szpiku kości rozpustnika, goniącego jednakże ciągle za widmem szlachetnego uczucia. Dla czego p. Żelazowski usiłował być przerażająco brzydkim? Antyki nie przedstawiają nam Nerona tak ohydnie szpetnego. *Rossi* — który jako Włoch mimowiednie rozumie doskonale starożytność — starał się być pięknym w tej roli; każdy jego gest był estetyczny, twarz posągowa, rysy regularne, oczy tylko wyrażały, że dzika bestya kryje się w powłoce tego człowieka. Dziś żaden z wielkich aktorów nie goni za efektami potworności. Got nie przyprawia sobie garbu grając *Tribouleta* w *Le roi s'amuse* V. Hugo, — a Sarcey, najznakomitszy z żyjących krytyk teatralny francuski, wielce mu to pochwala. My nie idziemy tak daleko. Przeciwnie, — myślimy, że kiedy poeta chciał przedstawić garbatego, aktor grający go, musi być garbatym. Szekspirowski *Ryszard III*, mówiący ciągle o ułomnościach swego ciała i swej brzydocie, powinien być ułomny i brzydki Tak zresztą gra go Rossi, tak grał go także w „Dzieciach Edwarda" Delavigne'a znakomity *Ligier*. Gdzie jednak nie ma konieczności, na co się oszpecać? P. Żelazowski, tworząc pospiesznie, bez należytych studyów swego *Nerona*, nie zastosował do gry zaimprowizowanej nagle ani jednego ze znanych środków technicznych właściwych koturnowym rolom. Postaci na wskroś starożytnej — chociaż tendencyjnie zmodernizowanej przez włoskiego poetę — nadał charakter średniowieczny, wmuszał w nią coś z Ludwika XI i z Iwana Groźnego. Wielka bieda dla naszego teatru, że nie ma w nim kogoś coby młodym a utalentowanym artystom udzielał właściwych informacyj, ztąd też często tak talent jak i młodość, pełne zapału i dobrych chęci, idą na marne; maniera je krzywi i zabija. A szkoda.... wielka szkoda, zwłaszcza kiedy taki wdzięczny i obiecujący na przyszłość materyał, jak p. Żelazowski, musi polegać tylko na własnej intuicyi, która wprawdzie niekiedy zwycięża, ale częściej zawodzi. Dla ścisłości kronikarskiej dodać tu musimy, że na drugiem przedstawieniu *Tancerki*, artysta starał się modyfikować szorstką nieestetyczność swego wykonania, nie zdołał jednak zmodyfikować jej należycie.

„Ach panie", wierszowaną francuską humoreskę, bardzo udatnie przetłomaczoną przez Maryana Gawalewicza, a polegającą na różnorodnem wycieniowaniu wyrazów tworzących jej tytuł, wydeklamowała panna Wisnowska — może nie tak misternie jak Romana Popiel, dziś pani Święcka — jednakże bardzo wdzięcznie, udatnie i poprawnie, naśladując nawet niekiedy szczęśliwie, nieporównany wzór, jaki znakomita artystka po sobie pozostawiła. W „Świecie nudów" Paillerona kreacya panny Wisnow-

krajowy dr. Zyblikiewicz, członkowie Wydziału krajowego i inni dostojnicy duchowni i świeccy. Nabożeństwo odprawił Najprzewielebniejszy ks. biskup Morawski w licznej assystencyi duchowieństwa. W nawie kościoła widzieliśmy między innymi: J. Kr. Wys. ks. Würtemberga na czele generalicyi, JE. br. Schenka na czele gremium radców wyższego sądu krajowego, prezydenta m. Lwowa p. Dąbrowskiego na czele Reprezentacyi miejskiej, a dalej bardzo liczne grono naczelników rozmaitych władz i korporacyj. Dokoła świątyni ustawiono dziesięć kompanij wojska, rozmaitej broni; zajęli tam także miejsce weterani z swoją kapelą. Z kościoła udali się reprezentanci wszystkich władz rządowych, jakoteż rektor uniwersytetu i przedstawiciele innych zakładów naukowych, do JE. pana Namiestnika, by w Jego ręce złożyć głębokie życzenia dla Najd. Pary Cesarzewiczowskiej i Najj. Domu Cesarskiego.

O zmroku nastąpiła wspaniała illuminacya całego miasta; w najodleglejszych zakątkach płonęło światło. Gmachy publiczne, jak n. p. gmach sejmowy, gmach ratuszowy i inne okazałe budynki publiczne i prywatne, rzucały z okien formalne snopy światła na ulice. Wspaniale wyglądało gazowe oświetlenie głównej wjazdowej bramy ratuszowej, w wielu oknach okazały się stosowne transparenty, a szczególniej pięknie oświetlone były inicyały Najd. Cesarzewiczostwa, w oknach sklepu p. Ditmara. Całe miasto przybrało świąteczną i weselna powierzchowność; do późnej godziny tłumy publiczności roiły się wśród rzęsiście oświetlonych ulic, przy dźwiękach muzyki wojskowej.

Z wielu stron kraju naszego odbieramy telegraficzne doniesienia o objawach uczuć radości z powodu szczęśliwego rozwiązania Najd. Arcyksiężnej Stefanii.

Złoczów, Zborów i Pomorzany były wczoraj wieczorem rzęsiście iluminowane.

W Tarnopolu salwy moździerzowe ogłosiły mieszkańcom radośną wiadomość; miasto przystroiło się we flagi, wieczorem była iluminacya i capstrzyk z muzyką, na dzisiaj zapowiedziano uroczyste nabożeństwo.

Nowy Sącz zajaśniał wczoraj wieczorem rzęsistą iluminnacyą. Dzisiaj odbędą się tak w tamtejszym jak i we wszystkich kościołach parafialuych całego powiatu uroczyste nabożeństwa.

W Brzeżanach po otrzymanfu radośnej wiadomości odspiewano *Te deum* i hymn ludowy we wszystkich świątyniach trzech obrządków, a to przy udziale władz i publiczności, poczem władze i duchowieństwo złożyły w ręce miejscowego starosty najgłębsze życzenia, dla Najd. Cesarzewiczostwa. Wieczorem miasto było oświetlone.

W Tarnowie po otrzymaniu radośnej wiadomości biskup ks. Pukalski udał się bezzwłocznie do miejscowego starosty i złożył na jego ręce najgłębsze życzenia. Uroczyste *Te Deum* odspiewano o godzinie w poł do 5 przy udziale władz i tłumów publiczności. Deputacya reprezentacyi miejskiej, naczelnicy szkół, duchowieństwa, urzędnicy kolei Karola Ludwika i naczelnik uzędu telegraficznego złożyli na ręce starosty zapewnienia najszczerszego przywiązania do Najmiłościwiej panującego Domu. Wieczorem rzęsiście oswietlonemi ulicami przeciągała muzyka straży ogniowej.

W Wieliczce iluminacya przeszła swoją wspaniałością wszelkie oczekiwania. Wieczorem muzyka górnicza przeciągała ulicami miasta, grając hymn ludowy. Tłumy ludu zalegały place i ulice, wydając okrzyki radości i wołając: „Niech żyje Narodzona! Dzisiaj o świcie odbyła się tam pobudka a o godzinie 9 solenne nabożeństwa.

W Rawie, Ulanowie i Magerowie odbyły się przy salwach moździerzowych solenne nabożeństwa w świątyniach katolickich i synagogach. Wieczorem iluminacye.

W Kamionce strumiłowej odbył się wczoraj korowód z pochodniami z muzyką przy odgłosie moździerzy. Dzisiaj odprawiano w kościołach obu obrządków solenne nabożeństwa. Podobne dziękczynne nabożeństwa zapowiedziano dalej w Busku i innych miejscowościach powiatu.

Biała i Oświęcim były przez cały dzień świetnie udekorowane; we wszystkich parafiach powiatu odprawiono uroczyste nabożeństwa, a w samem mieści powiatowem odbył się wieczorem capstrzyk przy pochodniach

---

Sprawy krajowe.

(Ustawa o stosunkach sług i najmie robotników).

(*L.*) Przedmiotem obrad sejmowych w tym roku będzie między innemi sprawozdanie Wydziału krajowego z projektem ustawy, zawierającej przepisy o stosunkach sług i o najmie robotników do wiejskiego gospodarstwa. Obszerny elaborat Wydziału zaznacza, że na posiedzeniu w d. 21 października r. z. polecił Sejm Wydziałowi krajowemu, aby, rozpatrzywszy się w stosunkach i przepisach o czeladzi służebnej, przedłożył Sejmowi na następnej sesyi odpowiednie wnioski, w celu ich uregulowania. Ta uchwała została powzięta na podstawie sprawozdania komisyi administracyjnej o wniosku posła Wasilewskiego. Komisya podniosła, dla uzasadnienia swego wniosku, że rozprzężenie w stosunkach służbowych czeladzi i sług doszło do tak wysokiego stopnia, iż można je zaliczyć do szeregu ekonomicznych klęsk kraju. Dotychczasowe przepisy nie odpowiadają dzisiejszym stosunkom i nie określają dość jasno kompetencyi władz autonomicznych i rządowych w zastosowaniu tych przepisów; ztąd powstają spory kompetencyjne, które ostatecznie stają się przyczyną bezczynności, tak władz rządowych, jakoteż autonomicznych. Wydział krajowy, powolny wezwaniu Sejmu, rozpatrzył wszystkie, dotychczas w tej mierze obowiązujące przepisy i ustawy, zanalizował je krytycznie, porównał z przepisami obowiązującej ustawy gminnej, i przyszedł do przekonania, że nieodzowną jest potrzebą i warunkiem rozwoju ekonomicznego dla kraju naszego, ażeby stosunki pomiędzy gospodarzami wiejskimi a ich pomocnikami w gospodarstwie, tudzież robotnikami o ile być może jak najdokładniej określonemi zostały, ażeby zapewniono energiczne wykonywanie właściwych postanowień, i spieszne załatwianie sporów w drodze administracyjnej, z możnością unikania rozwlekłej drogi sądowej. Te względy skłoniły rząd przed laty do wydania ministeryalnego rozporządzenia z 15 marca 1860 r. l. 73 dz. u. p., którem rozciągnięto przepisy o czeladzi służebnej do sporów między gospodarzami wiejskimi, a ich pomocnikami przy gospodarstwie i robotnikami. Te same względy uznaje rząd także obecnie za rozstrzygające, gdyż §. 42 ustawy, dla Tyrolu d. 22 stycznia 1879 sankcyonowanej, przekazuje naczelnikom gmin rozstrzyganie sporów, powstałych ze stosunku najmu pomiędzy gospodarzami wiejskimi, a ich pomocnikami przy gospodarstwie i robotnikami. Skutkiem tego rozstrzygane bywają takie spory, rozpoczęte w terminie dni 30, przez naczelników gmin, spory zaś po tym terminie wytoczone przez władze sądowe. Gdy przeto stosunki kraju naszego wymagają nieodzownie, ażeby podaną została możność poddawania sporów tego rodzaju pod rozstrzyganie w drodze administracyjnej, a nawet najświeższe ustawodawstwo wykazuje możliwość wydania takiej ustawy, przeto projektuje Wydział umieszczenie odnośnych postanowień w ustawie, mianowicie w §§. 2, 13 i 48, tudzież w dziale VI a szczegółowo w jego §§. 52, 58 i 60.

Najważniejszem jest jednak rozwiązanie kwestyi, którym władzom powierzone być ma wykonanie tych przepisów. W tej mierze nie widzi Wydział przyczyny, dla której stosownem byłoby odjąć gminom to wykonywanie, zwłaszcza gdy władzą wykonawczą w gminie jest zwierzchność gminna, więc nie poszczególna osoba, lecz ukonstytuowane ciało, a postanowienie §. 63 u. gm. zaradza możliwej kolizyi w tych wypadkach, w których członek zwierzchności gminnej miałby brać udział w załatwieniu sprawy, tyczącej się jego własnych interesów prywatnych lub też interesów jego żony, albo osób z nim w pierwszym lub drugim stopniu spokrewnionych lub spowinowaconych. Inaczej przedstawia się rzecz na obszarach dworskich, gdzie sprawuje władzę wykonawczą nie ukonstytuowane ciało, lecz poszczególna osoba: przełożony obszaru dworskiego, a ten, do sprawowania władzy powołany przełożony, zazwyczaj, lub sam jest służbodawcą, lub też zależnym od służbodawcy. Niepodobnem jest utrzymać nadal taki stan rzeczy, według którego strona interesowana ma być samą władzą wykonawczą w swojej własnej sprawie, sama rozstrzygać swoje własne spory; stan rzeczy zresztą, który stał się jedną z najgłówniejszych przyczyn, że dotychczasowe przepisy obecnie prawie wcale wykonywanemi nie są, który zatem spowodował w bardzo znacznej części rozprzężenie w tych stosunkach, z takim naciskiem podniesione w sprawozdaniu komisyi administracyjnej Zachodzi zatem nieodzowna potrzeba przekazania wykonywania tych przepisów na obszarach dworskich nie przełożonemu obszaru dworskiego, lecz innej władzy. Tą władzą może być w danych stosunkach tylko starostwo lub zwierzchność tej gminy, przy której obszar dworski istnieje. Starostwa obejmują zazwyczaj dość rozległą przestrzeń, zawierającą wielką liczbę obszarów dworskich, od siedziby starostwa częstokroć o kilka mil oddalonych; dlatego sprawowanie tych przepisów przez starostwo na wszystkich obszarach dworskich, do niego należących, byłoby z jednej strony dla stron nader uciążliwem. wymagając od nich częstego udawania się do siedziby starostwa, a z drugiej strony niemniej uciążliwem dla samych starostw z powodu wielkiej ilości czynności urzędowych, skutkiem tego byłoby nieodzowne przewlekanie załatwiania spraw tego rodzaju, które z samej natury swej, energicznie i doraźnie załatwiane być winny.

W położeniu podobnem do naszego kraju znajduje się Bukowina. To też tamtejszy wydział krajowy wystąpił w projekcie ustawy dla tamtejszego sejmu przygotowanym, z dwoma odrębnemi wnioskami. Większość projektuje powołać gminy do wykonywania tych przepisów na obszarach dworskich, mniejszość zaś c. k. powiatowe władze polityczne. Wydział krajowy galicyjski, zastanowiwszy się wszechstronnie nad tą kwestyą, i zbadawszy ją wyczerpująco, idzie drogą pośrednią; przychyla się wprawdzie więcej ku takiemu rozwiązaniu sprawy, ażeby zwierzchnościom gminnym poruczyć wykonywanie tych przepisów na obszarach dworskich, nie czyni jednak tego bezwzględnie, i owszem wprowadza w projekcie swoim pewne zastrzeżenia, uzasadnione naturą rzeczy i obecnemi stosunkami. Mianowicie rozszerza Wydział wyjątkowe postanowienie drugiego ustępu § 61 ust. gm., według którego naczelnik, gminy winien przedłożyć politycznej władzy powiatowej do poprzedniego zbadania i zatwierdzenia orzeczenie karne, jeżeli odnosi się do duchownych uznanych wyznań religijnych, nauczycieli pu-

---

skiej była doskonałą, pełną wykwintnych szczegółów, dystynkcyi *sui generis* i poetycznego uroku. Może, w dwóch pierwszych aktach pragnęlibyśmy trochę więcej ciepła i szczerości w kaprysach swawolnego dziewczątka, ale sami przyznajemy się do tego, że od artystek prawdziwie utalentowanych, wymagamy zwykle bardzo dużo.... zbyt wiele może. Nie cofając jednak tego co powyżej, możemy śmiało powiedzieć, że trzecia odsłona doskonałej komedyi Paillerona, była dla panny Wisnowskiej tryumfem prawdziwym. Umiała ona dziewiczość charakteru i gorące uczucie sympatycznej bohaterki odtworzyć nader estetycznie, z uniesieniem gorącem a bez najmniejszego cienia trywialności i pospolitości, w które zbyt często popadają mierne aktorki, grające tę rolę tylko temperamentem i nerwami. W „Dwóch światach“ Feuilleta, w roli Blanki, spodziewaliśmy się więcej liryzmu, do którego p. W. zdaje się mieć naturalną skłonność, tymczasem artystka zanadto wiele poświęciła refleksyi. Piękna uśpiona, *la belle au bois dormant*, musi w około siebie roztaczać czar poetyczny; być zarazem i realnem i fantastycznem — a ciągle nader dystyngowanem i arystokratycznem — zjawiskiem. Tu, dane naturalne, jakiemi rozrozporządza panna Wisnowska, nie zupełnie godzą się z przedstawioną postacią. O ile jednak jak najintelligentniej można było opracować tę rolę nader trudną, o tyle sympatyczna artystka opracowała ją nad wyraz starannie i wytwornie. Gra jej pełna rozmysłu i pomysłów, mogłaby posłużyć za wzór dla dyletantek, którym się zdaje, że nawet pilne wyuczenie się roli jest rzeczą zbyteczną, a cóż dopiero zastanowienie się nad charakterem, jaki się ma przedstawić i nad tysiącami szczegółów, z których każda kreacya sceniczna musi się składać, bez których zaś — nie ma sztuki, nie ma złudzenia, nie ma wrażenia. Panna Wisnowska nic nie improwizuje, nad wszystkiem myśli intelligentnie, każdy szczegoł rzeźbi gestem, wyrazem twarzy, mimiką, — i dlatego, można się czasem na jej pojęcie nie zgodzić, nie podobna jednakże nie oddać jej sprawiedliwości i nie uważać jej za artystkę postępującą i rozwijającą się ciągle, — za artystkę bardzo wysokiego talentu, którą każda pierwszorzędna scena pochlubić się może.

Powinnibyśmy teraz przejść do oceny gry panny Wisnowskiej w roli Ireny z „Pięknej“ Władysława Okońskiego (Aleksandra Swiętochowskiego), jednakże ze względu na odrębne i wybitne stanowisko, jakie utalentowany autor tego dramatu zajmuje w nowoczesnej literaturze naszej, poświęcimy naprzód kilka uwag jego najnowszemu utworowi scenicznemu... chociaż dyrekcya uznała za stosowne przedstawić nie całość a tylko dwa akta. Uwagi te dopełnimy szerszą oceną, kiedy cała sztuka będzie przedstawioną, bo nawet poronione dzieła prawdziwych talentów, mają to do siebie, że jest o nich co mówić szeroko i długo... choćby się stało na tak przeciwnych biegunach opinii na jakich stoi: autor „Pięknej“ i niżej podpisany. Mówmy zatem szczerze. Jakkolwiek teza „Pięknej“ jest w naszem przekonaniu od *a* do *z* fałszywą, ze szczerem uznaniem witamy pisarza, który nie dla marnego oklasku ale dla tezy, idei i sztuki, kreśli swoje dzieła. Jakkolwiek rozmiłowani jesteśmy w kunsztownej prostocie formy, a autor „Pięknej“ z taką prostotą nie chce mieć nic wspólnego, — wobec dziwacznych powodzeń dzisiejszych, przypadających w udziale dyletantom i amatorom kaleczącym styl z cyniczną zuchwałością, — witamy w Swiętochowskim artystę, rzeźbiącego słowo polskie z mistrzostwem przedziwnem,... w epoce upadku piśmiennictwa, bo tak historya literatury czasy nasze nazwie niezawodnie. Idziemy dalej. Prababką Pięknej — nie w prostej jednak i nie w klasycznej linii — jest *Helena* grecka. Jak porwana przez Parysa, tak i jej prawnuczka nie posiada wcale demonicznego charakteru. Przeciwnie, pani Emilia Bosławska wydaje się z pozoru dość zwyczajną i dobroduszną kokietką, należącą do mieszczańskiego świata. A jednak... mimowiednie sieje ona w około siebie wiele nieszczęść. Zrywa węzły najświętsze, podli charaktery otaczających ją mężczyzn czy samców — sam nie wiem, tak według autora jedni do drugich podobni — wywołuje samobójczą śmierć *brzydkiej* Ireny i wprowadza w słabe umysły i wątpiące serca, przez swoje ukazanie się — czy na scenie życia czy na scenie teatru — pewien rozstrój, pewne epidemiczne chorobliwe usposobienie, którego morał rozwiązujący sztukę nie uspokaja i nie leczy, zwłaszcza że morał ten nie dość zgodny i konsekwentny z założeniem. Dla dowiedzenia nieuchronności przeznaczenia wszystkich *pięknych*, skazanych na zatracenie i na roztaczanie w około siebie zatracenia, autor — ciągle więcej filozof niż dramaturg — indywidualizuje zbytecznie swoją bohaterkę. Tworzy z niej typ zupełnie bierny, etycznie neutralny, pozbawiony temperamentu, kobietę ani złą ani dobrą, ani zimną ani namiętną, słowem nie kobietę, tylko abstrakcyjne widziadło, stworzone rozmysłem i wyobraźnią. Jest to wprawdzie królowa *wszechpiękności*, ale królowa martwa, królowa z szachów. Okoński myśli i gra za nią, zwłaszcza, że nie wiele troszczy się o jej *figurę* dramatyczną, o jej uczucia i namiętności, o jej wady i przymioty. Jemu... chodzi tylko o wygranie *partyi*, którą ma doprowadzić do *mata* według ułożonego z góry *zagadnienia*. Tymczasem partya kończy się *patem*, dowodzącym, że zagadnienie było fałszywe. Tyle na teraz o jednej bohaterce; pomówimy o niej przy sposobności później, obszerniej. Druga wprowadzona dla równowagi artystycznej — bo jakże przy *pięknej* obejść się bez *brzydkiej* — chociaż scenicznie dużo prawdziwsza. z powodu błędnego założenia nie wystarcza nawet na całą sztukę. Trzeba z nią skończyć w połowie dramatu, — już w drugim akcie. Autor każe się jej zabić zatrutą strzałą indyjską, ale nie dla tego głównie, że jej narzeczony porzucił ją dla Emilii, tylko ponieważ filozof — a nie dramaturg — przez usta najdoświadczeńszego w sztuce, zmusza ją do uwierzenia w zdanie, iż szpetna powierzchowność nie daje racyi bytu w społeczeństwie zmateryalizowanem do gruntu. Że myśl podobna zrodzić się może w podobnem społeczeństwie, zgoda; ale dotąd, jakkolwiek źle jest wpośród nas, nie zgodzi się na nią żadna kobieta choćby była najpotworniejszą, nie zgodzi się zdrowy rozum ludowy twierdzący w przysłowiu, że: „każda Marta znajdzie swego Gotarda“. Nie ma tak brzydkiej, któraby abdykowała wobec miłości. Nie pokocha jej ten, to inny pokocha; inny da jej zaznać rozkoszy, których pragnąć musi jeśli jest istotą żywą a nie ideą. Niemoralność samobójstwa nie drażni nas w *Pięknej*, co innego bowiem życie a co innego sztuka. Zresztą samobójstwo jako czynnik chorobliwy ale realny, błąka się po licznych tragedyach i dramatach, które uznajemy wraz z całym światem za arcydzieła, ale abstrakcyjność nieludzka jego motywu, powodu, przyczyny, wydaje się nam wstrętną i fałszywą.... i czyni, że i druga główna figura utworu, staje się dla nas niesympatyczną, bo nieprawdziwą i nieprawdopodobną.— Brak nam dziś miejsca na szczegółowy rozbiór innych postaci, powiemy jednak w ogólności, że takie jak są i jak je autor zestawił nie dają obrazu żadnego społeczeństwa. Pewne drobniuchne rysy — które tylko warszawianin odszukać może — nasuwają myśl, że rzecz dzieje się w Warszawie. Złudzenie jednak trwa krótko. Rysy wspomniane nie stanowią wybitnego piętna. Naleciały przypadkiem, mimowiednie; nikt bowiem nie może się tak oderwać od świata, wśród którego żyje, aby nic bezwzględnie z niego nie zaczerpnąć. Ludzie w *Pięknej* są abstrakcyami, widmami poglądów i wyobraźni. Nie masz na całym świecie osób żyjących, a należących do różnych sfer towarzyskich, któreby od czasu do czasu ulegały zupełnie jednakim napadom fakundy cynicznej i któreby nieustannie mówiły wytwornie, pięknie, dowcipnie i złośliwie — tak pięknie i złośliwie jak tylko Swiętochowski potrafi. I Szekspir lubi bluznąć cynizmem, i Szekspir kocha się w stylistycznej robocie, — używa porównań poetycznych i kunszt słowa wysoko ceni. Ale jaka w tem wszystkiem rozmaitość, jak metafora wypowiedziana przez chłopa niepodobna do przenośni użytej przez rycerza lub króla! Dla

blicznych, urzędników rządowych lub krajowych, zostających w czynnej służbie, członków Sejmu, albo osób wchodzących bez wyboru do rady gminnej, w § 55 projektowanej ustawy do służbodawców zamieszkałych na obszarze dworskim z tą dalszą modyfikacyą, że zwierzchność gminna, jeżeliby zdaniem jej w pewnym wypadku należało zastosować postanowienie karne przeciw służbodawcy zamieszkałemu na obszarze dworskim, poprzestać winna na doniesieniu o tym stanie rzeczy c. k. politycznej władzy powiatowej, która na podstawie tego doniesienia przeprowadzi rozprawę i wyda orzeczenie. Prócz tego, zastrzega projekt galic. Wydziału krajowego w § 60 w pewnych nagłych wypadkach stronie interesowanej prawo udania się do c. k. politycznej władzy powiatowej o zastosowanie przepisów w takim wypadku, jeżeliby zwierzchność gminna nie załatwiła sprawy w pewnym prekluzyjnym terminie od wytoczenia jej przed nią. Co do miast stołecznych Lwowa i Krakowa, nie zdołał Wydział dopatrzeć żadnych takich wyjątkowych stosunków, które wymagałyby odrębnych postanowień. Sądzi przeto że łatwość przesiedlania się do nich i na powrót wymaga, ażeby książki służbowe, wydawane w tych miastach i w reszcie kraju, były zupełnie jednakowemi, i stosunek sług w miastach stołecznych nie różnił się pod względem prawnym od stosunku sług w kraju. Natomiast nie zachodzi potrzeba jednolitości organów, powołanych do wykonywania tych przepisów w stołecznych miastach i w kraju. Przeciwnie, miasto Lwów i Kraków, mając od lat kilku w statutach swoich zastrzeżone prawo do wykonywania we własnym zakresie działania przepisów w mowie będących, nie starały się dotąd o objęcie wykonywania owych. Ztąd okazuje się, że legalne reprezentacye miast same uznały za stosowne i odpowiedne, ażeby te przepisy jak przedtem, tak też i nadal pełnione były przez c. k. Dyrekcye policyi, równie jak to dzieje się we wszystkich większych miastach monarchii, jak n. p. w Wiedniu, w Pradze, Tryeście, Bernie, Insbrucku i Ołomuńcu. Dlatego nie projektuje Wydział w tej mierze żadnej zmiany. W ogóle przyjął Wydział za zasadę w swoim projekcie, utrzymywać nadal w mocy obowiązującej, o ile możności stosunki istniejące, w które społeczeństwo wżyło się, i zmienia je tylko o tyle, ile tego wymaga nieodzowna potrzeba lub oczywista korzyść; stara się nadto określić nowe stosunki w dotychczasowych przepisach nie uwzględnione, porządkuje podług pewnego, z góry obmyślanego systemu poszczególne przepisy i układa je w jedną całość, ułatwiając przegląd, stara się usunąć wątpliwości i niejasności, a uczynić wydane przepisy ściślejszemi i łatwiejszemi do wykonania, szczególną baczność zaś zwrócił na książki służbowe, projektując z jednej strony dokładniejszy i bardziej wyczerpujący układ tych książek, a podnosząc z drugiej strony ich ważność i doniosłość przy ocenianiu stosunku służbowego, i starając się usilnie doprowadzić do tego, ażeby niemożliwem było służenie bez książki służbowej. Wywiązując się przeto z wezwania, otrzymanego uchwałą z 21 października r. z., wypracował Wydział w ramach zasad powyżej określonych, projekt ustawy, który w Sejmie ma być przedmiotem dyskusyi.

SPRAWY MONARCHII

Najj. Pan przyjmował d. 31 sierpnia, o godzinie 2 po południu przybyłego tutaj z Paryża brata króla Neapolitańskiego Franciszka II, hrabiego Bardi. W kwandrans później przybyli do zamku w dwóch prywatnych powozach książęta Orleańscy. W pierwszym powozie jechali hr. Paryża, książę Chartres, ks. Nemours i ks. Alençon, w drugim ks. Joinville i ks. Aumale. Książęta byli we frakach. Posłuchanie trwało 25 minut, poczem książęta powrócili do hotelu *Imperial*. Tak przy wjeździe jak i wyjeździe straż zamkowa prezentowała po dwakroć broń. Po posłuchaniu wyjechał Najj. Pan do Schönbrunnu. Przed udzieleniem posłuchania książętom odwiedził Monarcha hrabiego Paryża. Najj. Pan w towarzystwie generał-adjutanta Mondla zajechał przed hotel i udał się do apartamentu hrabiego, gdzie zabawił 20 minut.

— Z Salcburga, miejsca zjazdu hr. Kalnokyego i ks. Bismarcka telegrafują pod d. 31 sierpnia do *Presse*: Dzisiejsza konferencya obu ministrów trwała przeszło trzy godziny i odbywała się w apartamentach hr. Kalnokyego. O godzinie 6 wieczorem odbył się u ks. Bismarcka obiad, na który otrzymał także zaproszenie namiestnik hr. Thun. Hr. Kalnoky z wyjątkiem krótkiego spaceru nie wydalał się z hotelu i pracował bez wytchnienia. Książę Bismarck wyjechał w sobotę rano do Gastein, hr. Kalnoky miał powrócić tegoż dnia południowym pociągiem do Wiednia.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Z Frohsdorfu.)

Do dzienników wiedeńskich telegrafują pod dniem 31 sierpnia: Po nader rozrzewniającej scenie pożegnania się członków rodziny z ciałem hr. Chamborda, zalutowano metalową trumnę. Przedtem jednak zdjęto z twarzy zmarłego maskę gipsową i spisano urzędownie akt tożsamości spoczywającego w trumnie ciała. Dzisiaj w nocy ciało zostanie przeniesione do kaplicy. Na jutrzejszą uroczystość żałobną przybędą Najdost. Arcyksiążęta Karol Ludwik, Ludwik Wiktor, Wilhelm, Albrecht, Rainer, Karol Salwator i Jan, tudzież W. Książę Ferdynand Toskański. Najd. Arcyksiężne Elżbieta, Marya, W. Księżna Marya Antonina i Księżniczka Koburska. Na *requiem* będą także obecni książę Parmy, hr. Bardi, W. Księżna Alicya, księżna Małgorzata, ks. de la Grazie z synem, hrabia Paryża, książęta: Aumale, Nemours, Chartres, Joinville. Kilka domów panujących będzie reprezentowanych przez osobnych przedstawicieli. Nuncyusz papieski w asystencyi duchowieństwa zamkowego odprawi *requiem*. U stóp katafalku złożono niezliczoną ilość wieńców.

Wiedeń i Gorycya przepełnione są cudzoziemcami. W Gorycyi znajduje się w tej chwili przeszło 3000 osób przybyłych z Francyi.

(Z Petersburga.)

Korespondent petersburski do *Pol. Corr.*, donosząc, że dn. 27 sierpnia car i carowa rozpoczęli podróż do Kopenhagi, twierdzi, iż podróż ta długo trwać nie będzie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, car obchodzić będzie imieniny swoje, przypadające 11 września, już w Peterhofie.

W petersburskich kołach dyplomatycznych zapowiadają, jak donosi tenże korespondent, że król szwedzki Oskar II odwiedzi dwór duński w zamku Fredensborg podczas pobytu rossyjskiej pary cesarskiej. Zapewniają jednak, że zjazd cara z królem greckim i możliwe spotkanie się ze szwedzkim monarchą nie będą miały żadnego politycznego znaczenia.

Ministeryum spraw wewnętrznych otrzymało od gubernatorów północnych prowincyj same bardzo niepocieszające wiadomości. Między innemi, donoszą także, że stosunki majątkowe tamtejszych obywateli są w bardzo opłakanym stanie. Zaledwie 5 do 10 prct. ich pól jest uprawianych, reszta z powodu braku środków leży odłogiem. — W gubernii orenburgskiej panuje obecnie między Kirgizami głód i nędza nie do opisania.

Według ostatnich doniesień na podstawie dat autentycznych, liczba politycznych przestępców, zasądzonych przez sąd wojenny lub sąd senatu, wynosi od 700 do 800 osób. Liczba zaś tych, którzy w drodze administracyjnej na Syberyę, albo w inne strony Rossyi wysłani zostali, nie przekracza cyfry twsiąca dwiestu.

Wszyscy polityczni przestępcy, jakoteż politycznie skompromitowani lub podejrzani a zostający pod nadzorem, mają korzystać co do złagodzenia kar ze znanego manifestu carskiego, w równym stopniu jak zwykli przestępcy. Utrzymują nawet, że polityczni przestępcy mają być jeszcze względniej traktowani. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, znaczna część z tych tysiąca dwustu, którzy w drodze administracyjnej wysłani zostali, otrzyma zupełne ułaskawienie; innym będzie czas kary znacznie zmniejszony.

(Odpowiedź „Nordd. Allg. Ztg." prasie francuskiej).

Norddeutsche Allg. Ztg. w odpowiedzi na głosy prasy francuskiej, spowodowane udzielonem jej poprzednio ostrzeżeniem, ogłosiła następujący artykuł:

„Przyjęcie i ocena, jakie znalazł nasz artykuł o zachowaniu się prasy francuskiej w dziennikach paryskich, odpowiada zupełnie przewidywaniom naszym. Jak bowiem z jednej strony przygotowani byliśmy na to, że kilku podżegaczy szowinistycznych odpowie jeszcze większemi obelgami, a pewna część prasy uzna za najstosowniejsze odpowiedzieć bezwarunkowem przeczeniem wszystkiemu, tak z drugiej strony nie omyliliśmy się, że pomimo drażliwości narodowej znajdują się jeszcze w Paryżu dzienniki, które w naszych uwagach znajdują pobudkę do refleksyj, któreby się choć pośrednio przyczynić mogły do uspokojenia i wpłynąć uśmierzająco na roznamiętnionych kolegów publicystyki francuskiej.

„Bardzo słusznie dzienniki wspomniane dały wyraz przekonaniu, że w artykule *Nordd. Allg. Ztg.* nie było żadnej groźby. Przez dzienniki angielskie i austryackie został artykuł ten poczytany jako przestroga.

„Namiętność, w której utonęli we Francyi apostołowie odwetu, musiała ich samych pogrążyć w rodzaj oszołomienia, w którem nie byli w stanie ocenić ani formy, ani doniosłości swoich podżegań. Ale tego rodzaju potęgowanie uczuć nie może się naturalnie ograniczać na ciasnem kółku, jeżeli pewna liczba dzienników służy im za powolne narzędzie do podnoszenia wrzawy, a nie braknie przytem ambitnych karyerowiczów, którzy gotowi ciemne instynkta tłumów dla swoich celów wyzyskiwać.

„Jakkolwiek w narodzie francuskim tkwi głęboko uczucie i przekonanie o potrzebie pokoju, to jednak nie mogłoby się ono długo opierać prądowi nieustannych podżegań, bo tak we Francyi, jak gdzieindziej przyjmowane jest wszystko za prawdę i nieprzyjazne pojęcia stają się w końcu pomimowoli powszechnem przekonaniem. Nawet mając wyrobioną samodzielność w ocenie wypadków, każdy czytelnik z czasem widzi rzeczy przez szkiełka swego dziennika lub ulubionego mowcy, a znanym jest faktem, że stronnictwa polityczne nie szczędzą kosztów, by utrzymać organa prasy, odpowiadające ich przekonaniom.

„Ten wpływ prasy, objawiający się wszędzie, a bardziej jeszcze we Francyi, gdzie odpowiednio do charakteru narodowego, przychodzi szybko do objawów uczuć musiałby w końcu zniewolić francuskich mężów stanu, tak stojących u steru, jak dążących do uzyskania władzy, do uwzględniania zaznaczonych prądów. Ale po objawach uczuć, nie trzebaby długo czekać na praktyczne następstwa, wynikające z systematycznej pracy nad ożywieniem Francuzów duchem wojowniczym i nienawiści przeciw Niemcom, mniemamy zatem, żeśmy zasłużyli na wdzięczność wszystkich miłośników pokoju, nawet francuskich, zwracając uwagę na konsekwencye powyższej taktyki.

„Najtrafniej jednak uderzyło jedno z poczytnych pism paryskich w sam rdzeń sprawy, wyrażając przekonanie i nadzieję, że dzisiejsze surowe odezwanie się prasy niemieckiej umilknie, skoro znikną powody do tego. Pismo to, po rozważeniu różnorodnych faktów, zaliczyło do tych powodów naprzód zajścia w Alzacyi i Lotaryngii, następnie wywołanie przez prasę podróży ministra wojny i wrzekome postawienie wniosku o 7 milionowy kredyt na mobilizacyę próbną, a wreszcie ton podżegawczy prasy francuskiej."

KRONIKA

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić ze Swej prywatnej szkatuły gminie Sułkowice, w powiecie myślenickim, na budowę szkoły zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Józef Bradka**, podpułkownik pułku piesz. nr. 80. przeniesiony w tym samym stopniu do pułku piesz. nr. 18.

— **W interesie ogółu** Magistrat miasta Lwowa republikuje dla zastosowania się przepisy i zarządzenia, tyczące się spłaty i przymusowego ściągania podatków i należytości rządowych, tudzież gminnego podatku czynszowego i innych opłat miejskich. Podatki i inne należytości państwowe i krajowe, przypisane mieszkańcom miasta Lwowa, winien każdy kontrybuent wedle istniejących przepisów spłacać bezpośrednio w tutejszem c. k. urzędzie podatkowym, zaś należytości zamiejscowe odsyłać przez c. k. urząd pocztowy do miejsca przeznaczenia, czyli do urzędu właściwego, sprawującego pobór opłaty. Gminny podatek czynszowy i inne opłaty miejskie należy spłacać bezpośrednio w kasie miejskiej w terminach ustanowionych. Tylko należyte pokwitowanie c. k. urzędu podatkowego, względnie kasy miejskiej, uważane jest za dowód spłaty. Jeżeliby z konieczności spłata jakiej należytości gminnej a w szczególności gminnego podatku czynszowego do rąk egzekutora miejskiego nastąpić musiała, w takim razie egzekutor obowiązany jest spisać, z powołaniem się na otrzymany nakaz grabieży, protokolarne oświadczenie kontrybuenta i opisanie czynności przeprowadzonej, i na kwotę odebraną winien wręczyć stronie najdalej do trzech dni kwit, wystawiony przez kasę miejską, a gdy strona o to się nie zgłosi, kwit kasowy przedłożyć Magistratowi ze sprawozdaniem o rezultacie egzekucyi przeprowadzonej. Jeżeli zatem strona wręczy egzekutorowi lub innemu funkcyonaryuszowi Magistratu jaką kwotę na spłacenie jakiej należytości, czyni to na własne niebezpieczeństwo i rzeczą jej będzie do trzech dni zażądać formalnego kwitu kasy miejskiej, względnie zaś poczynić kroki stosowne dla uchronienia się od możliwej szkody. Strażnikom miejskim bezwarunkowo nie wolno odbierać od stron jakichkolwiek należytości. Co do spłaty gminnego podatku czynszowego stanowi się wyjątek jedynie pod względem ściągania zaległości od lokatorów, których właściciele do egzekucyi Magistratowi wykazali; ci bowiem winni spłacać przypadające należytości tylko za pośrednictwem egzekutorów miejskich, za kwitami, przez tychże należycie wystawionemi. Egzekutor, otrzymawszy pewną kwotę, obowiązany jest wydać stronie płacącej pokwitowanie na wycinku z zaprowadzonego ku temu osobnego rejestru sznurowego. Wycinek oprócz pokwitowania kwoty, daty i podpisu odbiorcy, ma być zaopatrzony urzędową pieczęcią Magistratu, umieszczoną na odwrotnej stronie. W każdym razie egzekucyjnej grabieży, winien egzekutor spisać dokładny protokół i wezwać strony interesowane do podpisania onego. Oświadczenia stron, przedmiotu się tyczące, winien egzekutor wciągnąć do protokołu, a na żądanie dozwolić ich wpisania własnoręcznego. Sekwestr polityczny obowiązany jest zarząd sekwestracyjny sumiennie i starannie sprawować, czynsze pobrane od lokatorów, tymże należycie kwitować; za każdy miesiąc niezwłocznie zestawiać, w dwóch egzem-

czego? Bo Szekspir kiedy nawet filozofuje — a nie często mu się to przytrafia — jest z krwi i kości dramatopisarzem przedewszystkiem? Że społeczeństwo odmalowane przez twórcę *Pięknej* nie jest ani polskiem, ani francuskiem, ani żadnem innem, świadczy i to, że nie ma ono przeszłości. Dobrze, że autor wlał w nie swoje pojęcia, ależ przy nich powinny pozostać jakieś ślady dawnych wierzeń i opinii. Tymczasem nie dostrzegamy ich wcale. Nie znać tu nie tylko chrześcianizmu, który świat ten wychował, ale i nowszych teoryj filozoficznych. Wszyscy myślą i rozumują podług toku myśli i rozumowań autora. Takie społeczeństwo bez żadnych tradycyj wyszło z jego głowy chyba jak Minerwa z czaszki Jowisza. Nie jest ono — jak twierdzą niektórzy — kosmopolityczne nawet, ale stanowczo abstrakcyjne. Zwyczaje zaś jego bywają niekiedy okropne. Jak można naprzykład wyobrazić sobie człowieka-artystę z jakiem takiem wychowaniem i uczuciem, który rzuci w twarz kobiecie, narzeczonej, osobie wyższej intelligencyą i sercem, taką trywialną obelgę jak: „jesteś brzydką!" Ale dość już tych uwag o dziele, które przy całej fałszywości swego założenia i tendencyi, posiada wysokie zalety formy artystycznej. Tam gdzie mogłoby sprawić zgorszenie nie wywoła go wcale, nie będzie bowiem zrozumiane; — ci zaś, którzy go zrozumieją odrzucą chętnie jądro aby podziwiać łupinę, wyrzeźbioną mistrzowską ręką.

Panna Wisnowska w odtworzeniu roli Ireny, przeszła wszelkie nasze oczekiwania. W pierwszej chwili nie wiedzieliśmy co podziwiać więcej, czy poświęcenie dla sztuki jakiego dała piękny przykład, młoda, o ujmującej powierzchowności artystka, oszpecająca się okropnie, aby być tylko, jak tego sobie autor życzy, istotnie brzydką — czy tę wytworną gradacyę gry, skomponowanej prześlicznie a logicznie prowadzonej od pierwszej do ostatniej sceny. Przyznać należy, że w teatrach polskich nie ma obecnie artystki — niewyjmując Modrzejewskiej — któraby tę rolę tak intelligentnie i świetnie stworzyć potrafiła. Pytaliśmy się siebie: jakto, ta naiwna Zuzanna ze „Świata nudów", ta urocza ale nawet w śmierci liryczna Tancerka, może się wznieść do takiej siły dramatycznej, do tak umiejętnie skoncentrowanego uczucia, do boleści tak rozumnie stopniowanej, pomimo monotonności sytuacyi? A jednak tak było. Panna Wisnowska znikła nam nie tylko z oczu ale nawet z pamięci. Mieliśmy przed sobą tylko Irenę.... Irenę abstrakcyjną, Irenę Świętochowskiego, Irenę poetyczną i dziką jak fałszywa idea którą wyraża, ale pomimo to — dzięki artystce — żyjącą, prawdopodobną, niemal prawdziwą. Nie mamy dość pochlebnych wyrazów na ocenienie tej doskonałej kreacyi, stawiającej młodą aktoreczkę w rzędzie pierwszorzędnych gwiazd tegoczesnych, wszystkich bez wyjątku scen europejskich. Charakteryzacya, dykcya, mimika, głos nawet — niespodzianie zdwojony, a ciągle trzymany w cudnych, niskich tonacyach — słowem wszystko, składało się na całość przedziwną, zachwycającą. To też wobec należnego uznania dla takiej wyjątkowej gry, wolimy nie wspominać o „Broni niewieściej" wykonanej poprawnie ale chybionej w pojęciu i nieprzechodzącej miary przyzwoitej mierności. Nie z banalnych repertuarów czerpać powinna panna Wisnowska swoje tryumfy, dla niej Musset i Okoński mają urocze perły smutku i pesymizmu artystycznego w swoich dziełach, ich zatem istotne fantazye dramatyczne powinna grywać przeważnie.

O wszystkich wykonawcach „Pięknej" powiedzieć można, że dokładali starań i bardzo przyzwoicie spełnili niełatwe zadanie. Chcielibyśmy tylko dowiedzieć się dla czego panu Woleńskiemu powierzono rolę pana Lubicza, a pana Lubicza panu Woleńskiemu, chociaż dodać należy, że pan Lubicz grał swoją bardzo dobrze. Niewątpimy że czynna i energiczna dyrekcya lwowskiego teatru usunie pewien nieład artystyczny jaki zdaje się wkradać przed kinkiety, aby utrzymać i nadal sympatyę publiczności, tak stale, a w znacznej części i zasłużenie, objawiającą się równie dawniej jak i w obecnym sezonie.

ORGON.

plarzach, dokładny rachunek sekwestracyjny i takowy udzielać właścicielowi zasekwestrowanej realności do rozpoznania, a jeden egzemplarz przez właściciela uznany i podpisany, lub w razie mniemanych usterek uwagami jego zaopatrzony, najpóźniej 15 każdego miesiąca Magistratowi przedłożyć. Właściciel w interesie własnym powinien wglądać we wszystkie czynności sekwestra, a spostrzeżone uchybienia lub nadużycia tegoż, natychmiast do wiadomości Magistratu podawać inaczej rachunki sekwestra, choćby przez właściciela niezatwierdzone, tudzież sprawowanie zarządu sekwestracyjnego za prawidłowe będą uważane, a wyniknąć ztąd mogące szkody i następstwa, właściciel, nieprzestrzegający tych postanowień, sobie samemu przypisać będzie musiał. Gminny podatek czynszowy kwitować będzie kasa miejska na osobnych w tym celu zaprowadzonych książkach spłaty. Książkę taką otrzyma każdy właściciel realności po raz pierwszy bezpłatnie, za następny egzemplarz zapłaci funduszowi gminy 10 ct., jako zwrot kosztów druku i papieru.

— **Obchód koronacyi Matki Boskiej** w Krakowie rozpoczął się dnia wczorajszego uroczystą procesyą dla sprowadzenia koron z pałacu biskupiego do kościoła „na Piasku“, gdzie je złożono na ołtarzu cudownego obrazu N. P. Maryi aż do dnia koronacyi. Generał zakonu OO. Karmelitów, ks. Anioł Savini, przybyć miał wczoraj z sekretarzem swoim z Rzymu do Krakowa, aby wziąć udział w obrzędzie koronacyjnym.

— **Zarząd Koła literackiego** oznajmia, iż adres tegoż do Jana Matejki członkowie mogą podpisywać od dziś począwszy, w księgarni Gubrynowicza i Schmidta, gdzie w tym celu wyłożony został.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu T. R. z kieszonki kamizelki srebrny zegarek, anker, podwójnie kryty ze srebrnym łańcuszkiem. — Nuhim Kamel, żołnierz 9 pułku piechoty, zgubił na placu krakowskim 33 zł. — Złożono jedwabny bronzowy parasol, zapomniany w dorożce i kuferek zapomniany w wagonie kolejowym pociągu krakowskiego, zawierający siwe spodnie, kamizelkę, bluzę wojskową, dwie koszule, 3 chusteczki do nosa, ręcznik, kapelusz filcowy i niektóre narzędzia rzemieślnicze. — P. Katarzyna Fechter l. 20 ulica Korytna donosi, że krowa, którą sprzedała zeszłego tygodnia jakiemuś izraelicie, powróciła do domu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Pyrmont jeden z najulubieńszych współczesnych powieściopisarzy niemieckich, Levin Schücking, urodzony r. 1814 w Clemenswerth; w Palermie nagłą śmiercią skutkiem apopleksyi książę Brolo, delegat włoskich towarzystw ochrony zwierząt na kongres w Wiedniu; w Nowym Jorku, w 82 roku życia, lekarz dr. John Allen, wspólnik dr. Townsenda w sporządzaniu preparatów sassaparillowych.

— **Mr. Gladstone,** angielski *premier*, bezpośrednio po zamknięciu sesyi parlamentu udał się do posiadłości swojej Hawarden, by się tam oddać ulubionemu zajęciu, ścinaniu drzew. W poniedziałek zaraz pod cięciami jego siekiery padł dąb kilkusetletni. Stan zdrowia tego sędziwego kanclerza nic nie pozostawia do życzenia.

— **Nowa wielka kolej** w Ameryce, nazwana północną koleją Spokojnego oceanu, z dniem 25 sierpnia otworzyła już ruch na całej swej linii. Uroczyste otwarcie i poświęcenie tej olbrzymiej drogi żelaznej odbyć się ma dnia 8 b. m. Na uroczystość tę zaproszono przeszło 300 gości ze wszystkich krajów świata.

— **Wielkie burze** srożyły się w ostatnich dniach na Atlantyku i oceanie Spokojnym.

— **Na wycieczce górskiej** w Alpach styryjskich pod Aflenz przed kilku dniami utracił życie, skutkiem spadnięcia w przepaść emerytowany kapitan Paweł Martinek z Wiednia.

— **Niepokonana konkurencya.** Komitet pomocy na wyspie Ischii rozpisał był konkurs na dostarczenie tysiąca kołder wełnianych dla pozbawionych wszelkiego ciepłego okrycia mieszkańców. Pomiędzy ofertami, które otrzymał, znajdowała się oferta królowej włoskiej, która ofiarowała się dostarczyć owych kołder *gratis*.

— **Kopalnie srebra, wraz z rudą ołowianą,** odkryto znowu na Syberyi, w gubernii jenisejskiej, przy ujściu rzeki Kołontaty do Kantatu, w okręgu krasnojarskim. — Z Irkucka przywieziono w tych dniach do Petersburga 14.012 funtów złota z kopalń syberyjskich.

— **O zatonięciu parowca** angielskiego *Woodburne*, skutkiem kolizyi z francuskim parowcem *St. Germain*, opowiadają dzienniki londyńskie: Kolizya nastąpiła w niedzielę, o godzinie 3 nad ranem, w odległości 40 mil na południe-zachód latarni eddystońskiej, nie wiadomo jeszcze, z czyjej winy. *Woodburne* doznał tak silnego uszkodzenia, iż natychmiast zatonął z 17 ludźmi załogi oraz jednym z podróżnych: reszta 11 ludzi jego załogi zdołała się ocalić. I statek francuski mocno ucierpiał, tak, że dowódzca jego uznał za stosowne większą część pasażerów, w liczbie 462, przenieść na pokład holownika *Recovery* z Dowru, który się był właśnie nawinął. Holownik ten odwiózł rozbitków do Plymouth, dokąd następnie przypłynął także uszkodzony *St. Germain*. Zatopiony parowiec *Woodburne* wracał z mięszanym ładunkiem towarów z Madrasu do Newcastle.

— **Zaginione okręty.** Z Kopenhagi donosi depesza telegraficzna: Według telegramu z Vardö, który tu nadszedł dnia 30 sierpnia, kapitan Weide parowca *Obi*, który jest własnością kupca Sibiriakowa, dnia 25 sierpnia odnalazł i wziął na pokład ekspedycyę holenderską, która od roku nie dała już o sobie wiadomości, u wyspy Wajgacz, na północnem morzu Lodowatem. — Statek ekspedycyi *Varna*, dnia 24 lipca zatonął pod 71° 30' półn. szer. a 63° wsch. dług., gdzie też ugrzązł w lodach parowiec wyprawy duńskiej *Dymphna*. Wszyscy uczestnicy wyprawy znajdują się w dobrem zdrowiu. Osada *Varny* dnia 1 sierpnia rozłączyła się z osadą *Dymphny*. Parowiec *Nordenskjöld* przywiezie ją do Hammerfest.

— **Nowy Tanner,** według *Nowosti*, pojawił się w jednej z wiosek finlandzkich. Jestto włościanin, który już przebył bez wszelkiego pożywienia trzydzieści dni. Tem się jednak różni od amerykańskiego Tannera, że nie podjął się tego postu ani w zamiarze dokonania naukowego doświadczenia, ani dla zakładu, ale po prostu z lenistwa, pracować bowiem nie chce, powiadając, iż do życia nic mu nie potrzeba oprócz tytoniu i wody.

— **Straszny przewrot natury** na wyspie Jawie, którego ofiarą padło już około 30.000 ludzi, w całej grozie malują następujące depesze z Batawii: W dniu 28go sierpnia niebo się wypogodziło, w powietrzu nastał spokój, lecz było to tylko krótkie zawieszenie broni rozpasanych żywiołów. Tego dnia doniósł inspektor telegrafów, który pod Angierem kierował robotami około przywrócenia komunikacyi, iż poprzedniego dnia wcześnie rano olbrzymi bałwan z łoskotem do grzmotu podobnym stoczył się od morza ku wybrzeżu, w kierunku wspomnionego miasta Inspektor umknął natychmiast, nie wie przeto, jaki los spotkał owe miasto, przypuszcza jednak, iż uległo ono zupełnej zagładzie. W ciągu dnia 29 sierpnia od godziny 10 rano do 2 z południa wysłano z Batawii następujące depesze: Godzina 10. Niebo bez chmurki. Temperatura od 27 b. mies. obniżyła się o 10 stopni, tak, że obecnie jest normalna. Wszystkie chaty krajowców Malajów wzdłuż całego wybrzeża morskiego zostały zabrane przez fale. Deszcz popiołu, który padał w nocy, ustał nad ranem z pierwszem pianiem kogutów. Ryby odurzone pływają po powierzchni wody. Wszystkie ulice miasta pokrywa cienka warstwa popiołu, co nadaje im osobliwszy pozór. Nadchodzą właśnie smutne doniesienia od wybrzeża zachodniego. Godzina 11. Miasta Anjer, Tjeringen i Telogbetong zniszczone. Godzina 11 min. 20. Wieże morskie w cieśninach Sundajskich zapadły się w morze. Godzina 12 w południe. Gdzie wczoraj ciągnął się łańcuch wzgórz Kramatawy, dziś szumi morze. Godzina 12 min. 30. Cieśniny Sundajskie zmieniły postać swą do niepoznania; żegluga po nich połączona jest z niebezpieczeństwem. Godzina 1sza minut 50 po południu. Urzędowe doniesienia mówią, że miasto Anjer doszczętnej uległo zagładzie pod nawałem olbrzymiego przypływa morza, spowodowanego wybuchem wulkanu Krakatowa. Strata w ludziach jest bardzo wielka. Kamieniołomy Meraku znikły bez śladu z oblicza ziemi. Wszystko co tam żyło, z wyjątkiem Nieuwenhnis (?), padło ofiarą kataklizmu. W północnym Bantamie również ogromna liczba Europejczyków i krajowców utraciła życie. Nieobliczona jest strata w mieniu. Pływający dok w Onrust został zerwany z łańcuchów i w mocno uszkodzonym stanie unoszony jest falą. — Wreszcie wiadoma już ostatnia depesza z Batawii brzmi: Z Sumatry braknie dalszych doniesień. Liczba zabitych w okręgu Tziringen mieszkańców wynosi 10.000; ogólna zaś liczba ofiar w ludziach około 30.000. — O przerażającej gwałtowności wybuchu wulkanu Krakatowy, znajdującego się na wysepce tejże nazwy, w cieśninie między wielkiemi wyspami Jawą a Sumatrą położonej, świadczy wymownie okoliczność, iż miasto Anjer, w odległości 60 kilometrów od wulkanu, zostało spustoszone, miasto Serang, w odległości 83 kilometrów pogrążone było całe w ciemności i zasypywane pociskami wulkanicznemi; w mieście Batawia, w odległości 155 kilom. od wulkanu, widziano jeszcze olbrzymi jego słup ognia; aż do Tjeringen, w odległości 360 kilometrów dochodził deszcz popiołu, a grzmot, towarzyszący wybuchom, słyszany był nawet w Surakarcie, odległej o 615 kilometrów od wulkanu Niedawno słynny geolog niemiecki Karol Vogt nazwał Krakatowę jednym z najosobliwszych i najstraszniejszych wulkanów na ziemi! — Ostatnia depesza urzędowa z Batawii, wyprawiona dnia 30 sierpnia, brzmi: „Szesnaście nowych wulkanów utworzyło się wśród morza między wyspą Sibisie a tem miejscem gdzie położona była wyspa Krakatowa. Wulkan Soengepan pękł na pięć części. Część prowincyi bantamskiej zamieniona została w pustynię, pokrytą popiołem. Zwierzęta nie mają pożywienia, a ludzie są w rozpaczy. Rozpoczęto chowanie **zwłok.** W okręgu Donara pogrzebano już 704, we wsi Kramat 300, przeważnie Chińczyków, w Suang 40 ofiar.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Międzynarodowy targ na zboże w Wiedniu.

Wiedeń, 29 sierpnia.

(=) Może czytelnicy powiedzą, że w sprawozdaniach naszych z targu tegorocznego dziwnym sposobem jakimś braknie wzmianki o zawartych transakcyach na zboże galicyjskie. Nie mogliśmy o nich wspominać, skoro mimo bacznego śledzenia i dopytywania przez oba, a właściwie przez wszystkie trzy dni targu ani jedna transakcya na ziarno galicyjskie nie doszła do naszej wiadomości. Dziś jednak od zarządu tutejszej giełdy zbożowej dowiadujemy się, że rzeczywiście były dwie transakcye, acz stosunkowo nic nie znaczące; jedna na 1.600 centnarów metrycznych pszenicy, ważącej 77 kilogramów (hektolitr), po 10 zł. 35 ct. z Podwołoczysk, druga na 1.000 centnarów metrycznych żyta, ważącego 70 kilogramów, po 7 zł. 35 ct. również z Podwołoczysk. Co się tyczy owej transakcyi na pszenicę, mamy powód mniemać, iż zaszła tu pomyłka, i że zamiast zapisać ją jako ziarno rossyjskie, zanotowano ją jako galicyjskie. W takim razie pozostawałaby tylko transakcya niezbyt wielka na żyto.

Przystępujemy do zapowiedzianego streszczenia sprawozdań ze żniw po różnych krajach. Jaką do sprawozdań tych, stosownie do ich pochodzenia, przywiązujemy wagę, szczególniej co do pochodzących z kantorów firm handlarskich, nie potrzebujemy już powtarzać, wypowiedziawszy zdanie nasze kilkakrotnie w latach poprzednich.

Sprawozdania ze żniw streszczają się pokrótce jak następuje:

K r ó l e s t w o P r u s k i e. Sprawozdanie berlińskiej firmy handlowej. Deszcze w jesieni r. 1882 i skutkiem nich powodzie na znacznych obszarach nad Renem, Łabą, Wezerą, Odrą i licznemi ich dorzeczami przeszkodziły prawidłowemu zasiewowi ozimin. Dla braku jednak należytej statystyki trudno wiedzieć, ile którego zboża zasiano mniej lub więcej niż w roku poprzednim. Wielka mokrość na polach w skutek stopnienia ogromnych mas śniegu w marcu r. b. przyczyniła się także do opóźnienia zasiewów wiosennych. Zimny kwiecień powstrzymywał regularny rozwój wegetacyi. W maju prawie nagle nastały upały, które przynagliły ten rozwój niepospolicie, ale przy niemal zupełnym braku deszczu ziarno za wcześnie dojrzało. Od d. 8 lipca znów nastały deszcze, które spadły na większą część nie zebranej jeszcze pszenicy, żyta i jarzyn; jaki zaś tego był skutek, trudno jeszcze oznaczyć. Wedle szacunków, zarządzonych powiatami przez ministerstwo spraw rolniczych a sporządzonych jeszcze w końcu czerwca i na początku lipca, t. j. przed deszczami podczas żniw, wypada na całe państwo pszenicy 84 prct. średniego żniwa, żyta 85 prct., jęczmienia 84 prct., owsa 79 prct., ziemniaków ma być 94 prct. średniego sprzętu. (Szczegółowo w ziemiach polskich oszacowano żniwa, jak następuje: w Poznańskiem pszenica 87, żyta 95, jęczmienia 94, owies 95, ziemniaki 96 prct.; w Prusiech królewskich pszenica 91, żyto 94, jęczmień 99, owies 99, ziemniaki 94 prct.; w Prusiech książęcych pszenica 99, żyto 104, jęczmień 98, owies 101, ziemniaki 100 prct.) — Nie wiemy, na jakiej podstawie zarząd wiedeńskiej giełdy zbożowej w własnem liczbowem zestawieniu rezultatów żniw, podaje na Królestwo Pruskie inne liczby od powyższych, szacując pszenicę na 90, żyto na 84, jęczmień na 94, owies na 92 prct. średniego żniwa.

K r ó l e s t w o S a s k i e. Sprawozdanie drezdeńskiej firmy handlowej stwierdza o żniwach tegorocznych w Saksonii w ogólności, że co do wszelkiego ziarna i paszy mniej, natomiast co do ziemniaków więcej zadowalająco wypadną. Plon w różnych okolicach kraju jest bardzo rozmaity. Żniwa i sprzęt doznawały przeszkód i zwłoki od deszczów, ale choć wiele zwieziono mokrego, mało widać wyrostu, bo chłodno było. Pierwszego siana mało jest, ale dość dobrze je zwieziono. Rzep źle przezimował; trzeba było na wiosnę dużo przyorać; co się pozostało, ucierpiało po części od deszczu. Zasiew pszenicy i żyta odbył się wśród niepomyślnych okoliczności; niedobrze przezimowały; dopiero maj i czerwiec poprawiły oziminę, ale pozostała rzadka. Jęczmienia i owsa przy sprzyjającej pogodzie dużo zasiano, ziemniaków wiele zasadzono. Zaszkodziły jarzynom upały w końcu czerwca i na początku lipca, ale w czas jeszcze spadły deszcze orzeźwiające; szczególniej ziemniaki zapowiadają sprzęt obfity. W liczbach szacują pszenicę na 75—85 prct., żyto na 70—80 prct., jęczmień na 80—90 prct., owies na 80—90 prct. żniwa średniego. O ile nowe ziarno dostało się już do handlu, pszenica okazuje się wcale piękną; żyto także piękne, ale wiele wilgnego; jęczmień różny w kolorze; owsa jeszcze nie widać.

B a w a r y a. Wedle trzech sprawozdań firm handlowych oziminy po części niedobrze wytrzymały zimę; jarzyny ucierpiały w części od posuchy; sprzęty odbyły się w znacznej części wśród deszczów. Plon bardzo rozmaity co do ilości; jakość tak samo różna, wiele ziarna wybornego, ale i wiele uszkodzonego. W przecięciu na cały kraj liczyć można pszenicy 85 prct., żyta 75 prc., jęczmienia 90 prct., owsa 100 prct. żniwa średniego. O ziemniakach dotychczas nic niepomyślnego nie słychać.

B a d e n i a. Sprawozdanie mannheimskiej firmy handlowej. Zasiewowi ozimemu sprzyjała pogoda, ale deszcz i powodzie w listopadzie i grudniu sprawiły wiele spustoszenia; znaczną część ozimin trzeba było na wiosnę przyorać pod jarzyny. Bardzo zmienna pogoda na spozimku i mrozy w kwietniu również zaszkodziły polom, o ile ich myszy nie wycięły. Dopiero w maju poprawiły się zasiewy, ale ustawiczny brak deszczu aż do żniw znów zaszkodził. Spodziewano się przynajmniej dobrego ziarna; deszcze jednak przyszły właśnie na żniwa i trwały z krótkiemi przerwami od połowy lipca do połowy sierpnia, przez co ziarno ucierpiało chociaż poprawił się stan ziemniaków i roślin pastewnych. Żyto sprzątnięto jeszcze po większej części sucho; to też ziarno piękne; pszenicy tylko trzecią część zwieziono dobrze; jęczmienia nawet tylko czwartą część, w której znajduje się ziarno bardzo piękne, podczas, gdy reszta pożółkła, lub porosła; owies, najpóźniej żniwiony, obiecuje sprzęt dobry; kartofli spodziewają się wiele. Ostatecznie liczebny szacunek żniw przedstawia się tylko w porównaniu z obfitem żniwem zeszłego roku bardzo niekorzystnie, podczas gdy w porównaniu ze żniwem średniem, ilość pszenicy ma wynosić 92 prct., żyto również 92 prct., jęczmienia 85 prct., owsa 100 prct.

W i r t e m b e r g i a. Wedle sprawozdania prezesa sztutgardskiej giełdy zbożowej zasiewom ozimym nie sprzyjała pogoda; niejednego pola wcale nie obsiano, inne źle albo późno dla mokrości. Deszcze trwały do końca roku, powodzie jednak w Wirtembergii niewiele szkody zrządziły. Na spozimku część ozimin przyorać wypadało; jarzyny opóźniły się w zasiewie. Następnie posucha wzniecała wielkie obawy, aż w połowie maja deszcz użyźnił pola, a pogoda w czerwcu popchnęła wegetacyę naprzód. W pierwszej połowie lipca rozpoczęła się znowu pora dżdżysta, która trwała do dnia 10 sierpnia, ale prawie tylko jęczmionom trochę zaszkodziła. Pszenicy jarej, która sobie coraz więcej zdobywa pola, będzie 93 prc., ozimej 87 prc., żyta 78 prc., jęczmienia 95 prc., owsa 95 prc. średniego żniwa. Jakość ziarna, w ogólności bardzo dobra, wynagradza w części ubytek ilości. Starego ziarna są jeszcze znaczne zapasy, ale dla niepięknej jakości trzeba będzie pozbywać się go po cenach bardzo tanich, skoro tylko nowe ziarno dostanie się do handlu.

S z w a j c a r y a. Sprawozdanie zurychskiej firmy handlowej powiada: Zasiewom ozimym pogoda wcale nie sprzyjała; natomiast zima i wiosna były dobre; okwit wypadł rozmaicie. Ilość sprzętów niewielka, ale jakość o wiele lepsza niż w roku zeszłym. Ziemniaki rychłe zupełnie chybiły, późny gatunek obiecuje o wiele więcej. Pszenicy będzie 80, żyta 75, jęczmienia 65, owsa 100, ziemniaków 70 prc. średniego żniwa. W r. 1882 dowóz zboża do Szwajcaryi wynosił 3,520 143 centr. metr. (o przeszło 312.000 centr. metr. więcej niż w r. 1881), w której to ilości było 904.000 centr. metr. (o 122.000 centr. metr. więcej) z monarchii austro-węgierskiej. Dowóz mąki, który od dawnego czasu coraz więcej się zmniejszał, nagle w r. 1882 podniósł się do 316.229 centr. metr. (o 148.431 centr. więcej niż w r. 1881), a w tej ilości było 93.030 centr. metr. (o 47.594 centr. metr. więcej) z Austro-Węgier. Ziemniaków dowieziono w r. 1882 razem 352.206 centr. metr. (o 108.495 centr. metr. więcej niż w r. 1881), a szczegółowo z Austro-Węgier 22 939 centr. metr. (o 20.002 centr. metr. więcej) Dowóz słodu wynosił 138.201 centr. metr. (o 4893 centr. metr. mniej niż w r. 1881), w której to ilości było 90.233 centr. metr. (o 22.974 centr. metr. więcej) z monarchii austro-węgierskiej.

OSTATNIA POCZTA

Dnia 1 września wieczorem, a przeto na kilkanaście godzin przed rozwiązaniem Najd. Cesarzewiczowej, otrzymały dzienniki wiedeńskie następujące doniesienie z Laxenburga: „Najd. Arcyksiężna Stefania uczuła dzisiaj wieczorem boleści, które według orzeczenia osób biegłych uważać należy, jako bezpośrednie objawy oczekiwanego radosnego wypadku. W skutek tego poczyniono bezzwłocznie wszystkie niezbędne przygotowania. Najd. Arcyksiężna już od godziny czwartej znajduje się w łóżku. Najd. Cesarzewicz i królowa Hortensya nie odstępują Jej ani na chwilę. Powszechnie przypuszczają, że oczekiwany radosny wypadek nastąpi najpóźniej jutro, t. j. w niedzielę przed południem. O godzinie 9 wieczorem przybył do Laxenburga marszałek dworu ks Hohenlohe w towarzystwie wyższego urzędnika urzędu marszałkowskiego. Dygnitarze ci udali się bezzwłocznie do apartamentów Najd. Arcyksiężnej Stefanii, gdzie pozostaną aż do rozwiązania. Najj. Pana zawiadomiono bezzwłocznie, iż zbliża się chwila stanowcza. Około północy spodziewają się przybycia Monarchy. Boleści porodowe rozpoczęły się o godzinie 8 i do tej chwili (godzina 11 wieczorem) przebieg ich jest normalny".

W przyszłą sobotę przybędzie do Wiednia król hiszpański Alfons i zamieszka jako gość Najj. Pana w zamku cesarskim. Król, który zamierza zabawić w stolicy dni kilka, uda się ztąd do Hamburga i do 26.b.m będzie brał udział w wielkich jesiennych manewrach

P. minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky powrócił w sobotę wieczorem z Salcburga do Wiednia.

Prezydent ministrów węgierskich Tisza, który przed kilkoma dniami przybył do Wiednia, w celu przedłożenia Naj. Panu najnowszych uchwał węgierskiej rady ministeryalnej w sprawie przesilenia i wypadków w Zagrzebiu konferował przedwczoraj ze swoimi kolegami węgierskimi, ministrami Orczym, Bedekowiczem, tudzież szefem sekcyi Szögyenym. Wobec położenia, wytworzonego przez nagłe ustąpienie bana hr. Pejacsewicza, nie pozostaje, zdaniem *Bud. Corr.*, nic innego, jak wysłać do Zagrzebia komisarza królewskiego i polecić mu przywrócenie, choćby nawet z użyciem siły zbrojnej, zupełnego porządku i trwałego spokoju na całem terytoryum Kroacyi i Slovenyi wraz z Pograniczem wojskowem. Organ peszteński, dając do zrozumienia, że misya taka zostanie poruczoną osobistości wojskowej, tak dalej pisze: „Tak, jak obecnie stoją rzeczy, nie ma najmniejszego powodu, któryby usprawiedliwił pogłoski o grożącem przesileniu ministeryalnem. Pogłoski te opierają się na bezpodstawnych kombinacyach. P. prezes ministrów Tisza zdał Naj. Panu także raport o wypadkach w komitacie zalaskim, a zarządzone środki dla stłumienia nieporządków uzyskały zupełną aprobatę Monarchy." Do *Pester Lloyda* telegrafują z Wiednia, że decyzya w sprawie Kroacyi nie zapadła dotychczas z formalnych powodów, nie ma jednak wątpliwości, że propozycye p. Tiszy, zgodne z poprzedniemi uchwałami ministeryalnemi pozyskają ze strony kół decydujących zupełną aprobatę.

Parlament niemiecki, po przyjęciu w trzeciem czytaniu traktatu handlowego z Hiszpanią, został przedwczoraj zamknięty orędziem cesarskiem.

Przedwczoraj został podpisany zawarty pomiędzy Szwajcaryą i Hiszpanią traktat o wydawaniu zbiegłych przestępców. Pierwotne żądanie Hiszpanii, aby królobójstwa i zamachy na głowy koronowane nie były uważane jako zbrodnie polityczne, odrzuciła rada związkowa, w skutek czego Hiszpania je cofnęła.

Według najnowszych doniesień z Berlina pogłoski o zjeździe cesarza niemieckiego z carem rossyjskim są zupełnie bezpodstawne. Ogłoszony w dniu 1 b. m. program podróży cesarza aż po dzień 29 września nie zawiera ani słowa o pobycie bądź w Szczecinie bądź w Swinemünde. Car, jak wiadomo powraca 11 b. m. do Petersburga.

Paryski *Temps* podaje komentarz do artykułu *Nordd. All. Ztg.*, który zawierał odpowiedź na wycieczki prasy francuskiej. *Temps* zapewnia, że artykuł ten nie wywołał w opinii publicznej we Francyi żadnego rozdrażnienia i poczytuje go za objaw niezręczności podrzędnej figury, niepochodzący z natchnienia sfer wyższych. Uwagi swoje kończy *Temps* temi słowy: „Francya, która nikomu nie grozi i nikogo nie wyzywa, jest zbyt obarczona pracą nad rekonstrukcyą wewnętrzną, żeby miała szukać awantur na zewnątrz. Francya pragnie spokojnie pracować nad dziełem swego odrodzenia, i nie jest ani tak osłabioną, ani upokorzoną, żeby się wdawać w podejmowanie spraw niedorzecznych".

Według zapewnień dzienników paryskich, generał Thibaudin, z powodu wielkiego nawału pracy, odroczył dalszą swą podróż inspekcyjną u granic Francyi aż do terminu bliżej nieokreślonego.

Urzędowy telegram z Tamatawe donosi pod d 26 sierpnia, że d. 13 lipca umarła królowa Howy, a wstąpiła na tron jej siostrzenica pod imieniem Ranavalo III.

W depeszy z Hue donoszą rządowi francuskiemu, że król Anamu zobowiązał się nie korespondować odtąd bezpośrednio z cesarzem Chin.

Pol. Cor. zapewnia, że pomiędzy rządem madryckim a francuskim zostały załatwione pomyślnie wszelkie nieporozumienia z powodu Zorilli, i panują obecnie nader przyjazne stosunki. Król hiszpański ma przybyć do Paryża w d. 6 b. m

Według *Mém Dipl* lord Granville udawał się z energicznem przedstawieniem do rządu chińskiego o zachowanie pokoju.

Sowremiennyja Iewiestja, zwracając z zadowoleniem uwagę, że książę Czarnogóry jeździł do Stambułu w tym celu, żeby się porozumieć o objęcie administracyi w Albanii, zwraca się z następującą apostrofą do Turcyi: „Turcya może się utrzymać na stanowisku państwowem tylko przy pomocy Rossyi. Turcya, pragnąc uniknąć katastrofy zupełnego upadku, musi się porozumieć z samodzielnemi narodami, a zatem i z Rossyą, której interesa są identyczne z interesami ludów bałkańskich".

Ex cesarzowa Eugenia powróciła w piątek do Farnborough w Anglii.

Według depeszy *Timesa* z Aleksandryi, miasto Kair mogłoby się obejść bez garnizonu angielskiego, kraj jednak cały wymaga przynajmniej 4000 żołnierzy angielskich, do zapewnienia mu stałego spokoju; zewnątrz Egiptu bowiem kilkunastu agitatorów mogłoby wywołać zamieszki, podobne do wypadków 11 czerwca 1882 roku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 3 września. Ze wszystkich stron Monarchii nadchodzą wiadomości o wspaniałych manifestacyach radości, z powodu szczęśliwego rozwiązania Najd. Cesarzewiczowej. Najd. Cesarzewiczowa przepędziła dzień wczorajszy zupełnie normalnie. Spała spokojnie przez kilka godzin. Nowo narodzona Arcyksiężniczka silnie jest rozwiniętą i znajduje się w pożądanem zdrowiu.

Wiedeń, 3 września. Wczoraj popołudniu o godzinie 3 wybuchł wielki pożar na składzie drzewa w *Rossauerlände*. Niezmierny skwar i gwałtowny wicher utrudniały niesłychanie ratunek. Pożar przeniósł się na okoliczne domy. Wszystkie straże ogniowe z przedmieść wyruszyły na ratunek. Olbrzymie płomienie rozszerzały dokoła skwar nie do zniesienia. Dwustu żołnierzy inżynieryi rozebrało zagrożone przedmioty. O godzinie 10 wieczorem powiodło się pożar zlokalizować. Szkoda wynosi kilka milionów.

Orkan, który się zerwał o północy, rozdmuchał przygasający ogień, który olbrzymim słupem wzbił się w górę i oświecił całą okolicę. Spaliły się cztery ogromne składy drzewa wraz z budynkami. Wszystkie straże ogniowe tak z przedmieść, jak i śródmieścia brały udział w ratunku. Wojsko przybyłe na pomoc czyniło nadludzkie usiłowania, w celu zabezpieczenia przyległych domów, z których musiano wyrugować mieszkańców. Pożar został wprawdzie zlokalizowany, do zupełnego jednak stłumienia będzie potrzeba dłuższego czasu. Kilka osób odniosło uszkodzenia.

Gorycya, 3 września. Kościół metropolitalny i kościół klasztorny Castagnarizza obito czarnem suknem i udrapowano bogato srebrem. Wszędzie pozawieszano insygnia i herby Bourbonów. Kościół zupełnie wypróżniono. U podnóża katafalku, ustawionego w nawie, zatknięto wielką białą chorągiew, narzuconą złotem tkanemi liliami, która będzie niesioną przed konduktem. Z kościoła klasztornego przebito wprost przejście do ogrodu klasztornego, aby krótszą drogą dostać się do grobowca, znajdującego się pod wielkim ołtarzem. Wejścia do grobowca ubrano bogato kwiatami i egzotycznemi roślinami. Tłumy legitymistów przybywają bezustannie z Francyi i Włoch. Wszystkie hotele przepełnione. Komitet, zajmujący się wyszukaniem mieszkań, zajęty jest dniem i nocą.

Berlin, 3 września. Wczoraj o godzinie 10 wieczorem pociąg kuryerski, przybywający z Berlina, wpadł na stacyi Steglitz na tłum podróżnych, którzy, przybywszy pociągiem berlińskim, powysiadali z przeciwnej strony pociągu. Liczba zabitych i rannych nie jest do tej chwili znaną dokładnie, w każdym razie przenosi cyfrę 40.

Kopenhaga, 3 września. Na prośbę rady municypalnej, aby car z carową wraz z królestwem duńskimi przybyli na uroczystość municypalną, odpowiedział król odmownie, dodając, że car przybył przedewszystkiem dla wypoczynku.

Londyn, 3 września. W formie pogłoski donoszą z Durbann, że król Cetewayo przybędzie wkrótce do Petermoritsburgu.

Kair, 3 września. W ostatnich dniach zmarło na cholerę w wyższym Egipcie 50 osób, w niższym Egipcie nie zaszedł ani jeden wypadek śmierci w skutek cholery.

Berlin, 3 września. W skutek najechania w Steglitz pociągu na podróżnych wysiadających z wagonów zginęło na miejscu 18 mężczyzn, 17 kobiet i czworo dzieci. Liczba ciężko i lekko rannych jeszcze nieznana.

Gorycya, 3 września. Już od rana zapanował na ulicach miasta ruch ożywiony. Usunięte wczoraj z powodu szczęśliwego rozwiązania Najd. Cesarzewiczowej żałobne flagi zostały dzisiaj na nowo zawieszone. Na wszystkich domach powiewają żałobne chorągwie. Wszystkie latarnie gazowe osłonięte kirem. Ludność wiejska przybywa całemi masami. Dworzec kolejowy przybrany w żałobne chorągwie. Nadesłano niezliczoną ilość wieńców. Pogoda sprzyja.

Szigethwar, 3 września. Wczoraj wieczorem miało tu miejsce wielkie zbiegowisko, a o godzinie 11 w nocy wybuchły groźne zaburzenia. Ekscedenci wyrządzili straszne spustoszenia. Jeden z burzycieli porządku został zabity, czterech ciężko raniono. Z Siklos przybyło wojsko.

Wiedeń, 3 września. Dzisiejsze uroczyste posiedzenie rady miejskiej otworzył burmistrz przemową, w której w słowach gorących i patryotycznych dał wyraz pełnemu zapału uczuciu z powodu radosnego wypadku w Rodzinie Najd. Cesarzewicza. Wszyscy obecni wydali trzykrotny okrzyk. Burmistrz wręczy Najd. Cesarzewiczowi artystycznie wykonany adres. Najd. Cesarzewiczowej ofiaruje rada miejska imieniem stolicy kosztowną bransoletę.

Wiedeń, 3 września. Książęta Orleańscy udali się dzisiaj popołudniu do Gmuden. Tym sposobem nie będą obecni na pogrzebie hr. Chamborda.

Wiedeń, 3 września. Najd. Cesarzewicz zaprosił burmistrza i obydwóch wice burmistrzów na uroczysty akt chrztu, który odbędzie się w środę. Tego dnia gmachy miejskie będą świetnie przystrojone, a wieczorem uiluminowane. Wychowańcy miejskich domów sierocych będą ugoszczeni kosztem miasta. Ku pamięci tak radosnego dnia, rada miejska ofiarowała 25.000 zł. na założenie domu przytułku dla dzieci ubogich rodziców. Dom ten otrzyma nazwę: „Zakład Stefanii".

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 1 września 1883, godzina 1 min. 45. Losy kredytowe —.—, Węg. akcye kredyt. 292 60, Akcye anglo-austr. 108·25, Akcye banku Union 112·50, Akcye kolei Karola Ludwika 296·—, Akcye kolei północnej 264 75, Akcye kolei południowej 151·— Akcye kolei Altföld 167 50, Akcye kolei Elżbiety 322·90, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 166·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 157·—, Wiedeńskie losy 123·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —.—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 98·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75, Losy regulacyi Cisy 110 30, Losy tureckie 24·—, Węgierska renta 87 25, Akcye banku związkowego 104·75, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·— Akcye kolei państwowej .—, Rubel papierowy 1·18—, Węgierskie losy, 113 25, Marka niemiecka —.—, Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 3 września 1883, godzina 10 min. 35 Akcye kredytowe 293·70, Anglo-Austr. 108·25, Unionbank 113·—, Kolej Karola Ludw. —·—, Południowa 151·30, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne — Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1860 —, Napoleondor 9 50—. Rubel papierowy 1·18—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z d. 3 września 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 729 62mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 18.6°C Psychrometr wilgotny + 16.4°C. Prężność pary 12 5mm Wilgoć 79% Zachmurzenie 3. Wiatr S4 Ozon 7.

Temperatura powietrza + 14 9°R

Barometr opada.

Stan barometru nad poziom morza 753.82mm.

Najwyższa temp. dnia wczorajszego 26.0°C

Najniższa temp. w nocy 16.9°C.

Ilość opadu mierzonego o 7 g. 0.0mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

φ = 49°50′ λ = 41°41′ w. = 340m,5

Dla 4 września

E. = — 0m $58.^s_{84}$ Θ° = 10h 52m $47,^s_{70}$

Zachód słońc. 3go września 6h. 39m,5. wschód 17h. 20 m. 4.

W wrześniu nastąpi nów księżyca 1d 3h 50,m 5. pierwsza kwadra 9d 8h 13,m 9; pełnia 16d 11h 17,m 3, ostatnia kwadra 23d 2h 26,m 9; nów 30d 19h 30,m4. Księżyc będzie w punkcie odziemnym (Apogeum) 5d 17. h s. w punkcie przyziemnym (Perigeum) 17d 20h s.

Równanie czasu będzie przez cały wrzesień ujemne, w skutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe.

Dnia 21 września o 1h 6,m 5, wyprzedzać będzie czas gwiazdowy czas średni o godzin 12. Słońce wstępuje dnia 22, o 22h w znak Wagi.

Z szóściu planet, spostrzegać możemy wolnem okiem najpierw Saturna w gromadzie Byka (wschodzi na początku przed 10'ą, a na końcu o 8h); potem w gromadzie Bliźniąt, Marsa i Jowisza. Mars wschodzi koło jedenastej a Jowisz ukazuje się na początku września po pierwszej, zaś na końcu przed 12tą godziną.

2 września 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	$726,_{25}$	$725,_{90}$	$725,_{40}$
Stan termometru suchego w st. Cels.	$+26,_{6}$	$+19,_{0}$	$+18,_{8}$
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	$+20,_{8}$	$+17,_{0}$	$+16,_{8}$
Prężność pary powietrza w milimetr	$14,_{8}$	$13,_{2}$	$12,_{7}$
Wilgotność powietrza względna w %	58	81	79
Stan nieba.	4	1	4
Kierunek wiatru.	sw	se.	se
Moc wiatru	4	2	3
Ilość opadu w 24 g. mierz. do 2h $0.mm_0$			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + $26._6$			
Najniższa temperatura w ciągu dnia odczytana o 9h + 17_0			

(N. B. 3/9 1883 od 12h w połud., do 12h w połud. 4/9).

Przy wietrze południowo-zachodnim, temperatura się obniża, niebo zamglone — deszcz.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 52 po południu pociąg mięszany;

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 17 wieczór pociąg pospieszny; o godz. 2 min. 31 rano i o godz. 3 min 48 po południu pociąg mięszany

Przyjechali do Lwowa
dnia 3 września 1883

Hotel Georgea

Pp Z. Ujejski z Wygnanki. M. Poradowski z Rossyi. W. Gniewosz z Kontów. O. Sala z Wysocka. J Kellerman z Kańczugi. N. Budny z Polski W. Becher z Wiednia. A. Hubaczek z Krakowa.

Hotel Europejski

Pp. J. Br. Kapri z Bukowiny. W. Rakowiecki z Krakowa. J. H. Lehrs z Moskwy. H. Naphtalin z Berlina. Dr. Weisstein z Tarnopola.

Hotel Angielski

Pp. R. Tuszowski z Polski. W. Swiszczowski z Gródka. S. Burzyński z Krakowa. D. Spitzer z Wiednia. T. Romanowicz z Krakowa

Hotel Krakowski

Pp. E. Kubalski z Jass. K. Potocki z Trembowli. Dr. A Zaremba z Dąbrowy S. Kraus z Sokala

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej
Lwów dnia 1 września 1883.

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	293 75	297
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 —	169 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	288 —	293 —
Banku kred gal. po 200 zł. w. a.	250	255
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 90	99 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	89 50	90 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 90	99 90
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los 41 1/2 l.	86 50	87 50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101 75	102 75
„ „ „ 5 pr. w. a.	97 50	98 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100 50	101 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal i Bukow. 6. pr. los. w 15 lat	—	—
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98 70	99 70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred włościańskiego 6 proc. w a.	95 —	98 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr w. a.	101 25	102 50
5. Losy miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 44	9 54
Półimperyał	9 75	9 85
Rubel rossyjski srebrny	1 54	1 64
„ „ papierowy	1 16 1/2	1 18 1/2
100 marek niemieckich	58 25	59 —
Srebro	— —	—
Kupony w srebrze	—	

Kurs giełdy wiedeńskiej
z dnia 29 sierpnia 1883.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.35	78 50
luty-sierpień	78.40	78.55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.05	79.20
kwiecień-październik	79.05	79 20
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4 pr.	120.—	120.50
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	133.40	133.80
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.—	140.—
„ „ 1864 po 100 zł.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 zł.	169.—	169.50
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	148.25	149.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93 35	93.50
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	99.50	99.70
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł. m. k.)		
Czech	106.50	—.—
Bukowiny	99.—	99.50
Galicyi	98.50	99 50
Niższej Austryi	104.75	105.75
Siedmiogrodu	98 25	98 75
Węgier	99 —	99.75
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	108.75	109 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	292.60	292 90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	860.—	865 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	836 —	837.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	580.—	582 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	224 —	224 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr m. k.	2653	2658
Kol Kar. Ludw. po 200 zł m. k.	294 —	294.25
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	166 75	167 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	315 50	316.—
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.70	150.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	160.75	161.25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr w złocie w 50 l.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.50	98.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.50	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5 1/2 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. s. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ „ po 5 proct	98.80	99.30
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.25	99 75
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	101 90
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc	101 25	102.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	101 15	101 35
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 1/2 proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5 1/2 proc	101.25	103.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	95.25	95 75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93 75	94. —
Kol pół. po 100 zł. m. k.	105 —	105.50
„ „ po 100 zł. w. a.	101. —	101 50
Kol gal. Kar. Lud emisya z r. 1881 po 4 1/2 pr.	98 30	98.70
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.—	95.50
z r 1867	98.65	99.—
z r. 1868	95.50	96.—
z r. 1872	94.25	94.75
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. s.	94.70	95 20
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	171.75	172 50
Clary go po 40 zł. m. k.	37.50	38.25
[illegible] po 100 zł. m. k.	109 —	110 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18 50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18 50	19 -
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 50	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	38. —	40. —
Palfiego po 40 zł. m. k.	37.50	38.50
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	12.15	12.40
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	6.30	6.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 70	21 10
Salma po 40 zł. m. k.	51 —	51 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48. —	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	23.50	24.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	126.—	127.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.50	65 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	27.—	27 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	40 —	40 60
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 80	119 90
Paryż za 100 fr.	47.27 50	47 32 50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.64.—	5 66 —
„ pełnej wagi	5.66 —	5 68 —
Korona	—.—.—	— — —
20-frankówka	9 49.—	9 50 50
Rossyjski imperyał	9.77.—	9 79.
Talar związkowy	—.—.—	.—.—
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
z dnia 1 września 1883.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	78	30
„ „ „ w srebrze	78	95
Renta w złocie	99	55
5% austr. renta marcowa	93	25
Akcye banku wiedeńskiego	836	—
„ „ kredytowego	293	10
Londyn	119	85
Srebro	—	—
Napoleondor	9	50
Dukat cesarski men.	5	65
100 marek niemieckich	58	40

DZIENNIK URZĘDOWY.

Konkursa.

L. 12690. (5868)

Dyetaryusz uzdolniony do prowadzenia indeksu i registratury może się zgłosić z dowodem dobrej konduity, do c. k. Starostwa w Jaśle, gdzie dostanie natychmiast umieszczenie.

Jasło, dnia 31 sierpnia 1883.

C. k. starosta:
Gabryszewski.

L. 64|pr. (5829 3—3)

Konkurs na posadę starszego kontrolora pocztowego oraz naczelnika urzędu pocztowego w Krakowie na dworcu z poborami VIII klasy rangi czynnych urzędników i kaucyą 1.400 złr.

Podania należy wnieść do 4ech tygodni w c. k. dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów, 29 sierpnia 1883.

L. 681. (5810 3—3)

Posada adjunkta kancelaryjnego przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, a w razie przeniesienia przy innym sądzie obwodowym w Galicyi wschodniej, w X klasie rangi, ze systemizowanemi poborami jest do obsadzenia.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, najdalej do 20 września 1883

Lwów, 29 sierpnia 1883.

L. 2889. (5828 2—3)

Dyetaryusz z szybkiem czytelnem pismem, obznajmiony manipulacyą sądową a wykazujący się chlubnemi świadectwami, zostanie natychmiast za wynagrodzeniem 20 złr. miesięcznie, przy sądzie tutejszym przyjęty.

Ustrzyki dolne, 29 sierpnia 1883

Licytacye.

L. 8941. (5635 1—3)

C. k. sąd obwodowy, w Stanisławowie niniejszem wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia sumy 800 złr. 26 ct., 5632 złr. 50 ct. i t. d. z pn. przymusową publiczna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi dóbr Uście zielone i Łuka w powiecie Manasterzyskim położonych, do dłużników Józefa Poncet i Ksawerego Madejewskiego na rzecz c. k. uprzyw. austr. ogólnego Zakładu kredytowego ziemskiego w dniu sądowym 25 październka 1883, o godz. 10 rano w tutejszym sądzie pod warunkami w edykcie z dnia 24go lutego 1883 l. 1960 określonemi z tą atoli zmianą tychże się odbędzie, że przy tym terminie rzeczone dobra poniżej ceny szacunkowej za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane będą.

Stanisławów, 21 lipca 1883.

L. 3130. (5621 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce niniejszem podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gołdy Silbigerowej i wspólników przeciw Marcinowi Wciśle odbędzie się tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż posiadłości włościańskiej w Bierzanowie, wyk. hip. l. 270 gminy Bierzanów objętej a dłużnika własnej, w trzech terminach to jest dnia 11 października 1883 r. dnia 5 listopada 1883 r. i dnia 3 grudnia 1883 r. każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wynosi 1800 złr.

Wadyum 180 złr.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół licytacyjny i stan hipoteki w sądzie przejrzeć wolno.

C. k. sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 1 sierpnia 1883.

L. 2910. (5562 1—3)

W dniach 15 października, 15 listopada i 13 grudnia 1883 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie licytacya realności Ołeksy Semenów a względnie tegoż masy spadkowej własnej, pod Nr. konsk. 13 w Grabowie położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 101 zł. z pn. na rzecz Fryderyka Mierki,

Cena wywołania 1800 zł. w. a. wadyum 10 prc.

Na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyzej a na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Reszta warunków w registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego

Busk, dnia 5 czerwca 1883.

L. 2697. (5747 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przynależącej się Mojżeszowi Rittermanowi sumy dłużnej 65 zł. w. a. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 47 w Woli Batorskiej położonej, własność tabularną Wojciecha Maślańca stanowiącej, w trzech terminach licytacyjnych: dnia 28go września, dnia 29go października i dnia 29go listopada 1883, każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza stanowi się 2525 zł. Wadyum 253 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzec można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 23go lipca 1883.

L. 2712|4022. (5653 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Grybowie przedsięweźmie 17 października i 14 listopada 1883 egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. k. 6 i 17 w Florynce, dłużników Danka i Mikołaja Dubsa własnych, ciał hipotecznych niestanowiących.

Wadyum realności l. k 6 31 zł. 50 ct.

„ realności l. k. 17. 21 zł. 50 ct.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Grybów, 1 sierpnia 1883.

L. 2306. (5605 1—3)

Celem ściągnienia wywalczonej przez Piotra Bełskiego wierzytelności w kwocie 22 złr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie powiatowym w trzech terminach a to na dniu 17 października, 19 listopada i 17 grudnia 1883, każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż ogrodu dłużniczki Sabiny Latorowskiej własnego, w Horodnicy pod l. sp. 199 położonego, około dwóch morgów przestrzeni obejmującego, na 550 złr. oszacowanego

Na pierwszych dwóch terminach ogród ten tylko za lub wyżej, na 3 terminie niżej ceny szacunkowej sprzedany zostanie.

Zakład wynosi 55 złr.

Resztę warunków licytacyi, tudzież protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Husiatyn, dnia 4 sierpnia 1883.

L. 1531. (5852 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia mających chęć kupienia że w sprawie Maryi Stefanków przeciw Juremu i Nasti Burczakom o 125 zł. w. a. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż realności dłużniczej pod lk. 85 w Pistyniu, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach a to dnia 24 września, 29 października i 10 grudnia 1883 zawsze o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 182 zł. lub wyżej a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 21 kwietnia 1883.

L. 3672. (5617 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Ryfki Kofler przeciw Dmytrowi Iwańczukowi o 100 zł w. a z pn. odbędzie się na dniu 15 października, 19 listopada i dniu 24 grudnia 1883 każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności dłużniczej l. wykazu hip. 331 księgi gruntowej gminy Wierzbowce na 1800 zł. oszacowanej, z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim i poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Wadyum 180 zł.

Akt oszacowania i bliższe warunki można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat p. dr. Wilkowski w Kosowie.

C. k sąd powiatowy.

Kosów, 5 czerwca 1883.

L. 2781. (5614 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Pawła Sztuki w kwocie 27 zł. odbędzie się w gmachu sądowym w trzech terminach w dniach 8 października, 5 listopada i 3 grudnia 1883 każdym razem o 10 godzinie rano przymusowa sprzedaż hipotecznej realności Jana i Franciszki Nyczów własnej, pod l. k. 78 w Gieraltowicach położonej, z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej ceny, na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi kwotę 1800 zł. 75 ct., wadyum kwotę 180 zł. 7 1/2 ct.

Kuratorem wierzycieli, którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale lub wcześnie nie została doręczoną, jest adw. dr. Henryk Krobicki w Wadowicach

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Andrychów, d. 10 czerwca 1883.

Licytacye.

L 5517. (5485 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 95 złr. 12 ct. w. a. od Jana Żembeli mu się należącej, odbędzie się licytacya realności pod l. k. 29 w Klicku, wykazem hip. 65 i połowy realności wykazem hip. 95 księgi gruntowej gminy Klicka objętej, na jednym terminie dnia 11 października 1883 o godzinie 10tej rano w biurach tegoż sądu.

Cena wywołania 400 złr. w. a.; wadyum 5 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych niewiadomych, lub którymby uchwały nie mogły być doręczone został kuratorem p. Łuszpiński z substytucyą Jana Wierzbickiego z Komarna.

Komarno, dnia 21 lipca 1883.

L. 2305. (5752 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Myślenicach zawadamia, iż w celu ściągnięcia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 300 złr przeprowadzoną będzie w dniach 20 września, 19 października i 19 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 z rana, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. kons. 75 w Dolnej wsi, do dłużnika Józefa Wróblewskiego należącej.

Cena szacunkowa wynosi 900 złr.

Wadyum 90 złr.

Wyciąg hipoteczny, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Myślenice, dnia 5 sierpnia 1883.

L. 2930. (5596 3—3)

Dnia 24 września 1883 i dnia 24 października 1883, o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. 83 w Podgórzu położonej, w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa rękodzielników w Krakowie przeciw Antoniemu Świątkowi o 800 zł wa.

Cena wywołania 4003 złr. 31 ct. w. a.

Wadyum 400 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Podgórze, dnia 14 lipca 1883.

L. 14685. (5547 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Hendli Reichowej w kwocie 250 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 28 września 1883, dnia 29 października 1883 i dnia 29 listopada 1883, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. 32 w Pogórskiej Woli położonej, dłużnika Tomasza Zdeba własnej.

Cena wywołania 540 złr w. a.

Wadyum 54 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejrzej registraturze.

Tarnów, dnia 2 sierpnia 1883;

L. 9415, (5544 3—3)

C. k. sąd powiatowy del. miejs. w Kołomyi ogłasza odnośnie do edyktu z 16 stycznia 1883 l. 16229, że celem zaspokojenia wierzytelności Abrahama Aszkenazy w kwocie 240 złr. 84 złr., 24 złr. i 20 zł. zpn. po potrąceniu kwoty 70 złr. w drodze publicznej licytacyi w dniu 28 września 1883, o godzinie 10 rano, realności dłużników w Kujdańcach położone, a to:

1. Połowa realności wedle l. wyk. hip. 112 Jury recte Jurka Szewczuka Wasyla n. d. 89 l. k. 136 480|3, 565|1 i 565|2.

2. . ealność wedle l. wyk. hip. 72 Wasyla Fediuka własna n. d. 5 l k. 135 (457|2) i 458, wreszcie

3. Połowa realnowci wedle l wyk. hip. 95 Tanazego Fediuka Jakowa własna l. k. 150 i 8, za cenę wywołania, ad 1. 130 złr ad 2. 46 złr., ad 3. 50 złr. lub też za jakokolwiekbądź cenę, najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych uchwałą z dnia 16 stycznia 1883 l. 16229 pozostaną nietknięte.

C. k. miejs. del. sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 30 czerwca 1883.

L. 7637. (5585 3—3)

W dniach 19 listopada, 19 grudnia 1883 i 30 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 103—108|96 w Barańczycach, obwodu samborskiego, położonej, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Wojtowicz pto. 140 zł. 64 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł. w. a., wadyum 30 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, dnia 15 czerwca 1883.

L. 4073. (5586 3—3)

Sąd miejsko delegowany w Wadowicach ogłasza, iż w dniach 12 października i 9 listopada 1883, o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod lk. 175 w Kleczy górnej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na rzecz Sebastyana Jaworskiego o 34 zł. 23 ct. w. a. z pn. w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej 127 zł. 50 ct.

Wadyum wynosi 20 zł.

Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

Wadowice, 31 lipca 1883.

L. 1712. (5780 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 19 września 1883, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądzie publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod Nk 77|85 w Wiśniczu nowym leżącej, protokołem z 14 stycznia 1880 l. 1395 na 2225 zł. w. a. oszacowanej, po bezskutecznie zarządzonej tut. sąd. rezolucją z 19 kwietnia 1882 l. 1944 licytacyi, na jednym terminie, celem zrealizowania rozbiorowej masy Abrahama Blasensteina i rozdzielenia jej pomiędzy wierzycieli, pod warunkami ułatwiającemi.

Cenę wywołania stanowi kwota 2225 zł. a zakład wynosi 222 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków z aktem zajęcia i oszacowania, można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Wiśnicz, dnia 15 sierpnia 1883.

L. 36423. (5659 3—3)

C. k. sąd powiat. m. d. we Lwowie ogłasza, że biurze Nr. VI tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Rubina Krocha, cesyonaryusza Izraela Ber Sandel, w kwocie 21 zł. 44 ct. z pn. odbędzie się dnia 25 września, 25 października i 26 listopada 1883 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa licytacya sum 200 zł. i 72 zł. wedle dom. 245 pag 422 n. 36 on. w stanie biernym części realności l. 204 m. we Lwowie położonej, i w stanie biernym sumy 400 zł. jak dom. 85 pag. 346 n. 18 i 19 on na tej realności na rzecz dłużnika Antoniego Lederera zaintabulowanych, przy których to dwóch terminach pierwszych tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaż nastąpi.

Cena wywołania sum 200 zł. i 72 zł. wynosi wartość nominalną, wadyum 28 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w t. s. registraturze.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich wierzycieli, którzyby pod dniem 5 lipca 1883 do tabuli weszli, lub ktorymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. dra. Blizińskiego, którego zastępcą adw. dra. Rogalskiego zamianowano, uwiadamia się.

We Lwowie, dnia 30 lipca 1883.

L. 4091. (5649 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Śniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 510 zł. i 1212 zł. w. a z pn. przez Joela Reiner wywalczonej odbędzie się w dniach 28 września i 29 października 1883, każdym razem o 10 godz. w budynku sądowym egzekucyjna licytacya realności dłużnika Chaskla Reiner w wyk. hip. l. 485 ks. gł gm. Uście wpisanej a na 4272 zł. w. a. oszacowanej, tylko za lub powyżej tej ceny.

Cena wywołania 4272 zł., wadyum 10%.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczony na 31 października 1883 o 9 godzinie przed południem.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany dr. Ebermann, adwokat.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

C. k sąd powiatowy.

Śniatyn, 9 kwietnia 1883.

L. 17623. (5543 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości c. k. uprz. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 178 zł. 33 ct. z przynależytościami odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w jednym terminie a to dnia 9 października 1883 o 10 rano licytacya realności l. 78 w Wyciążu, Jacentego Bętkowskiego własnej.

Cena wywołania 1400 zł., wadyum 140 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Schoen w Krakowie.

Kraków, 28 lipca 1883.

L. 13655. (5529 2—3)

Dnia 23 października, 26 listopada i 28 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sprawie Mateja Siegmana przeciw Leibie Mager pto. 75 zł. przymusowa publiczna licytacyjna sprzedaż 50% udziałów z sześciu szybów bez Nrów na gruncie Romana Szemelaka, 25% udziałów w jednym szybie bez Nr. na gruncie Romana Szemelaka, 25% udziałów w szybach Nr. 813, 814 i 819, 25 prc. udziałów w trzech szybach bez Nrów na gruncie Hrynia Husyczaka, 50 prc. udziałów w szybach Nr. 547. 548, 549 i 550 w Borysławiu położonych, ciała tabularnego nie stanowiących. Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa co do 50 prc. udziałów w sześciu szybach bez Nrów. na gruncie Romana Szemelaka kwotę 210 zł.; 25 prc. udziałów w szybie bez Nr. na gruncie Romana Szemelak kwotę 17 zł. 50 ct; 26 prc. udziałów w szybach Nr. 813, 814 i 819 kwotę po 17 zł. 50 ct.; 25 prc. udziałów w szybach trzech bez Nr. na gruncie Hrynia Husyczaka kwotę 52 zł., 50 ct.; 50 prc. udziałów w szybach Nr. 547, 548, 549 i 550 kwotę po 25 zł. wynosi.

Wadyum 10 prc.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. adw Popławski w Drohobyczu.

C. k sąd powiatowy.

Drohobycz, 11 lipca 1883.

L. 6611. (5584 2—3)

W dniach 13 listopada, 17 grudnia 1883 i 23 stycznia 1884 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 56 i 57 w Sąsiadowicach obwodu samborskiego położonej, wyk. hip 317, 318 i 319 objętej w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Demkowi, Waśkowi i Seńkowi Senica pto 320 zł. 59 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1600 zł., wadyum 160 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Dla z pobytu niewiadomych wierzycieli i innych, ustanowiono kuratora adw. dra. Budzynowskiego z substytucyą adw. dra. Fiternika.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 29 czerwca 1883.

L. 3290, (5580 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat procentów zwłoki i resztującego kapitału w łącznej ilości 500 zł. w. a z pn. na rzecz galic. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod Nk. 155 w Niepołomicach położonej, własność tubularną dłużnika Wojciecha Gwizdka stanowiącej, w jednym terminie licytacyjnym a to dnia 8 października 1883 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. wadyum zaś 120 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. tej realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niepołomice, d. 3 sierpnia 1883.

L. 35102. (5833 2—3)

Sprostowanie.

Umieszczony w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 176, 177 i 180 do l. inser. 5102 edykt licytacyjny z dnia 30go czerwca 1883 do l. 25107 w sprawie egzekucyjnej Piotra Bodaka przeciw małż. Adamskim o 2000 złr. w. a. prostuje się w ten sposób: że wadyum wynosi „270 złr." w. a a nie 280 złr. w. a. jak mylnie wydrukowano.

C. k. sąd krajowy.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 10586. (5691 2—3)

Krakowski sąd krajowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości Krakowskiej kasy Oszczędności w kwocie 5873 złr. 39 ct. w. a. z n. odbędzie się licytacya realności pod l. 25 dz. I. w Krakowie Joanny Grossmannowej własnością będącej, w dwu terminach, to jest: dnia 30go października i 4 grudnia 1883, zawsze o godzinie 10 przed południem, na których ta realność tylko za cenę szacunkową 32.860 złr. w. a. lub wyższą będzie sprzedaną.

Ceną wywołania jest wartość szacunkowa, wadyum zaś wynosi 3286 złr. w. a.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wykaz hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 17 kwietnia 1883 do hipoteki weszli, lub, którymby rezolucya licytacyjna z jakichkolwiekbądź powodów przed terminem doręczoną być nie mogła jest p. adw. dr. Kapiszewski w Krakowie.

Kraków, 3 sierpnia 1883.

L. 1029. (5785 2 3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia mających chęć kupienia, że w sprawie Mordka Gärtnera przeciw masie leżącej spadkowej po Piotrze Soryczu Czupindaku o 118 złr. z pn. odbędzie się tu pomusowa sprzedaż dłużniczej realności pod l. k. 277 w Jasienowie górnym położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach a to dnia 24 września 1883, 29 października i dnia 10 grudnia 1883, zawsze o godz. 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową w kwocie 200 złr. lub wyżej, a w terminie ostatnim i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Akta opisania, oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w t. s. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem Franciszek Matias z Jasienowa

C. k sąd powiatowy.

Kossów, 27 marca 1883.

L. 3197. (5699 2—3)

C. sąd powiatowy Starasól podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności l. 12 w Grodowicach położonej, wedle wykazu hip 10, 11, 12 księgi gruntowej gminy Grodowice, dłużników Mikołaja, Iwana i Pańka Katyńskich własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredyt. włość. we Lwowie w kwocie 23 rat po 18 złr. w. a. dnia 25 września i 25 października 1883 li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 600 złr., zaś 28 listopada 1883 i poniżej tej ceny, każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum wynosi 60 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 5 lipca 1883 do tabuli weszli, kuratorem p, Ludwika Topolskiego i tychże wierzycieli o rozpisaniu njniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

Starasól, 5 lipca 1883.

L. 4487. (5638 2—3)

Dnia 25 września 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 6 w Porąbce iwkowskiej położonej, Bartłomieja Twardosza własnej, celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 5 rat po 6 złr. 50 ct i reszty kapitału w kwocie 95 złr. 16 ct. w. a.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr. w. a.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnać można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 czerwca 1883.

L. 1701. (5655 3—3)

C k sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, iż w dniach: 21go września, 19go października i 23go listopada 1883, odbędzie się w sądzie tutejszym, każdym razem o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności gruntowej pod l. 20 w Mytarzu leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej. dłużnika Antoniego Rucińskiego własnej, na zaspokojenie pretensyi Chawy Kolber 82 zł. $83^2/_3$ ct. w. a

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 170 zł. w. a. Wadyum zaś 17 zł. w. a. w gotówce.

Resztę warrnków tudzież protokół opisania i oszacowania można w ts. registraturze przejrzeć.

Żmigród, 17 lipca 1883.

L. 5155. (5667 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Jana Krupy przeciw Jędrzejowi Batoremu w kwocie 30 zł. w. a. w dniu 14 września 1883 publiczna sprzedaż idealnej połowy realności pod l. 5 w Kopyśnie położonej, o godzinie 10 rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 315 zł., a zakładem 32 zł. przeprowadzoną będzie nawet poniżej ceny szacunkowej, lecz nie poniżej długów hipotecznych.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tut. sąd. registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 20 lipca 1883 r.

Księgi gruntowe.

L. 14751 (4998 3—3)

C. k. wyższy sąd krajowy podaje niniejszem do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych, według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. u. kr. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych, od dnia 1 września 1883 za nową księgę gruntową uważanym być ma:

I. Dla majętności tabularnych:

Liczba porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	położona w okręgu c. k. Sądu powiat. w
1	Hulcze vel Chulcze	Hulcze z miejscowością Chochłów	Bełz
2	Chochołów vel Chochłów		
3	Wiszenka	Wiszenka z miejscowościami Malatyn, Jezierna, Zagorze i Kolonią Walddorf	Janów
4	Walddorf		
5	L 578 Batiatycze część Dom 129 pag. 85 i Dom 175 p 132	Batiatycze z miejsc. Gruszka Stasławówka, Fołmacz i Zdeszów	
6	L. 579¼ część Batiatycze z kolonią Stanisławówka Dom. 448 pag. 441	ddto. ddto. i w gminie Zubowmosty	
7	L. 580¼ część z połowy Batiatycze Dom. 5 p. 255 i Dom 153 pag. 137		
8	L. 581¼ część Batiatycze Dom. 474 p. 58		Mosty wielkie
9	L. 582 Lipniki Dom. 474 pag 198	Batiatycze z miejsc. Gruszka Stanisławówka, Tołmacz i Zdeszów	
10	L 583 parcela gruntowa do Lipnik Dom. 175 pag. 214		
11	L. 584 Tołmacz Dom. 512 pag. 131		
12	L. 585 Zdeszów, Dom. 494 pag. 375		
13	Kamionka wołoska		
14	Tomłynów		
15	Lipnik Kamionecki	Kamionka wołoska	Rawa
16	Pielic		
17	Wołkowice		
18	Dąbrówka Kamionecka		
19	Switarzów	Switarzów i Horbków	
20	Chorobrów	Chorobrów i Wojsławice	
21	Kopytów	Kopytów	Sokal
22	Uhrynów	Uhrynów	
23	Parchacz	Parchacz	
24	Hucisko	Hucisko z miejscowością Horbowice	
25	Horbowice	ddto. ddto i Prowała	Żółkiew
26	Browar żółkiewski, pałac żółkiewski i grunt zwierzyniec	Zółkiew I część	
27	Podhajczyki połowa Dom 28 pag. 357		
28	Podhajczyki ¼ Dom. 35 pag. 281	Podhajczyki	Gwoździec
29	Podhajczyki ¼ Dom. 35 pag. 279		
30	Rohynia	Rohynia	
31	Korniów	Korniów	
32	Kuniszowce	Kuniszowce	
33	Czernelica z przyległościami: Kosówka Andruchówka, Podzamcze Kitawa i Winograd, Dom. 121 pag. 124		Horodenka
34	Część Czernelica z przedmieściem Andruchówka, Dom 112 pag. 323	Czernelica	
35	Część Czernelica Dom. 96 pag 43		
36	Czernelica Dom. 47 pag. 325		
37	Część Czernelica z młynem i gruntami Dom 12 pag 379	Czernelica, Chmielowa, Kopaczyńce	Horodenka
38	Kopaczyńce	Kopaczyńce	
39	Sokołówka	Sokołówka	
40	Riczka (Rzyczka)	Riczka	Kossów
41	Berwinkowa	Berwinkowa	
42	Chorocowa	Chorocowa	Kuty
43	Kilichow	Kilichów	
44	Oleszków	Oleszków	Zabłotów
45	Starzawa	Starzawa	Dobromil
46	Zmijówka	Żmijówka	Krakowiec
47	Zeglce czyli Zechce	Żeglce	
48	Józefów		
49	pierwsza osada wrocaniecka		
50	druga " "		
51	trzecia " "		
52	czwarta " "		
53	piąta " "		
54	szósta " "		
55	siódma " "	Wrocanka	Krosno
56	ósma " "		
57	dziewiąta " "		
58	dziesiąta " "		
59	jedenasta " "		
60	dwunasta " "		
61	trzynasta " "		
62	czternasta " "		
63	piętnasta " "		
64	szesnasta osada Wrocaniecka		
65	siedmnasta " "		
66	ośmnasta " "		
67	dziewiętnasta osada wrocaniecka		
68	dwudziesta osada wrocan.		
69	dwudziesta druga " "		
70	" trzecia " "		
71	" czwarta " "		
72	" piąta " "		
73	" szósta " "		
74	" siódma " "		
75	" ósma " "		
76	" dziewiąta " "		
77	trzydziesta osada wrocaniecka		
78	trzydziesta pierw. osada wrocan.		
79	" druga " "		
80	" trzecia " "		
81	" czwarta " "		
82	" piąta " "		
83	" szósta " "		
84	" siódma " "		
85	" ósma " "		
86	trzydziesta dziewiąta osada wroc		
87	czterdziesta osada wrocaniecka		
88	czterdziesta pierwsza osada wroc.	Wrocanka	Krosno
89	" druga " "		
90	" trzecia " "		
91	" czwarta " "		
92	" piąta " "		
93	" szósta " "		
94	" siódma " "		
95	" ósma " "		
96	pięćdziesiąta wroc.		
97	" pierwsza " "		
98	" druga " "		
99	" trzecia " "		
100	" czwarta " "		
101	" piąta " "		
102	" szósta " "		
103	" siódma " "		
104	" ósma " "		
105	sześćdziesiąta osada wrocaniecka		
106	dwudziesta pierwsza osada wroc.		
107	czterdziesta dziewiąta osad. wroc.		
108	pięćdziesiąta dziewiąta osad. wroc.		
109	Czaszyn	Czaszyn	Lisko
110	Bybło	Bybło, Kormanice	Niżankowice
111	Dusowce i Chałupki dusowskie	Dusowce i Chałupki dusowskie	
112	Tarnawce	Tarnawce	
113	Krzywcza	Krzywcza	
114	Bucow	Buców	miej. del. Przemyśl
115	Szechynia ad Medyka		
116	Szechynia część	Szechynie	
117	Torki	Torki, Wyszatyce	
118	Skołoszów	Skołoszów	Radymno
119	Chłomice czyli Chłomcza	Chłomcza	
120	Siemuszowa	Siemuszowa	Sanok
121	Jasień	Jasień	Ustrzyki dolne
122	Duliby (przyległość do dóbr Stryj)	Duliby	Stryj
123	Rozhurcze	Rozhurcze	
124	Wojniłówek czyli Siółko	Siółko	Wojniłów
125	Hanowce (przyległość do dóbr Ruda)	Hanowce	Żydaczów
126	Browary		
127	Olchowice	Browary Browary i Jazłowiec	
128	Nowosiółki Dom. 278 pag. 474 n. 11 haer.		
129	Inocentówka, grunta 88 morg. 1499 ☐ sąż. z dóbr Nowosiołki wydzielone Dom. 458 p. 281 n. 1 haer.	Nowosiołki	
130	Kadłubiska, rola pod nazwą Łany pod Czaharami i las pod nazwą „Czahry“ Dom. 488 p 513 n. 10 haer.		Buczacz
131	Jazłowiec	Jazłowce	
132	Wierzbiatyn	Wierzbiatyn	
133	Jezierzany	Jezierzany	
134	Kołodziejów	Kołodziejów	Halicz
135	Pobereze		
136	Branówka	Pobereże z Branówką	miej. del. w Stanisławowie
137	Horyhlady	Horyhlady	Tłumacz
138	Kłubowce	Kłubowce	Tyśmienica
139	Dzwinogród	Dzwinogród	Mielnica
140	Staromiejszczyzna czyli Wołoczyska i Podwoł (Dom. 1 p. 337)		
141	Staromiejszczyzna czyli Wołoczyska i Podwoł. (Dom 1 pag. 345)	Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami	
142	Od granicy (Dom 523 pag. 41)		
143	Od Mysłowy (Dom 523 pag. 51)		
144	Birnbergówka (Dom 523 pag. 61)		Skałat
145	Pod nadzieją (Dom 523 pag. 71)		
146	Majówka (Dom 523 pag. 250)	Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami	
147	Pod hotelem (Dom 523 pag. 91)		
148	Nadzieja (Dom 523 pag. 174)		
149	Adamówka (Dom 523 pag. 111)		

Liczba porząd.	Majętność tabularna	położona — W gminie katastralnej	położona — w okręgu c. k. Sądu powiat. w
150	Pod złotym lwem (Dom 523 pag. 163)	Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami	Skałat
151	Zakład kontumacyjny (Dom 501 pag. 182)		
152	Pod Różami (Dom 501 pag. 461)		
153	Nowy Zakład kontumacyjny (Dom 507 pag 152)		
154	Stawy graniczne	dtto dtto i Dorofijówka, i Prosowce	Skałat Nowe Sioło
155	Toustoług	Toustoług	miejs. delegow. Tarnopol
156	(Chmielówka seu Wieniawka Dom 1 p 153)	Chmielówka	Trembowla
157	²/₅ części Chmielówka seu Wieniawka (Dom 487 pag. 202)		
158	Plichów	Plichow z miejsc. Wolica	Brzeżany
159	Jabłonówka	Jabłonówka z miejsc. Szlązaki	Busk
160	Połoniczna	Połoniczna, Huta połonicka i Nieznanów	
161	Stanimierz	Stanimierz	Gliniany
162	Turkocin	Turkocin	
163	Turkocin część (Dom 30 pag 249)		
164	Poluchów	Poluchów	Gliniany
165	Kurowice	Kurowice z Alfredówką	
166	Laszki królewskie	Laszki królewskie	
167	Przybyń czyli Prybyń	Prybyń	Przemyślany
168	Podburze	Podburze, Prybyn	Rohatyn
169	Jaśniszcze	Jaśniszcze, Podkamien	Założce

II Dla posiadłości mniejszych

Gmina katastralna.

1. Hulcze z miejscowością Chochłów, podlegająca sądowi powiatowemu w Bełzie.
2. Wiszenka z miejscowościami Małatyn, Jezierna i Zagórze i Kolonią Walddorf, podlegające sądowi powiatowemu w Janowie.
3. Batiatycze z miejscowościami Gruszka, Stanisławówka, Tołmacz i Zdeszów podlegające sądowi powiatowemu w Mostach wielkich.
4. Kamionka wołoska,
5. Chorobrów,
6. Kopytów,
7. Uhrynów,
8. Parchacz, podlegające sądowi powiatowemu w Sokalu.
9. Hucisko, z miejscowością Horbowice,
10. Żółkiew, I. część podlegające sądowi powiatowemu w Żółkwi.
11. Podhajczyki.
12. Rohynia, podlegające sądowi powiatowemu w Gwoździcu.
13. Korniów,
14. Kuniszowce
15. Czernelica,
16. Kopaczyńce, podlegające sądowi powiatowemu w Horodence.
17. Sokołówka,
18. Riczka, podlegające sądowi powiatowemu w Kossowie.
19. Berwinkowa,
20. Chorocowa, podlegające sądowi powiatowemu w Kuttach.
21. Kilichów,
22. Oleszków, podlegające sądowi powiatowemu w Zabłotowie
23. Starzawa, podlegająca sądowi powiatowemu w Dobromilu.
24. Żmijowiska, podlegająca sądowi powiatowemu w Krakowcu.
25. Żeglce czyli Zechce,
26. Wrocanka, podlegające sądowi powiatowemu w Krośnie.
27. Czaszyn, podlegająca sądowi powiatowemu w Lisku.
28. Bybło, podlegająca sądowi powiatowemu w Niżankowicach.
29. Dusowce z Chałupkami dusowskiemi,
30. Tarnawce,
31. Krzywcza,
32. Buców,
33. Szechynie,
34. Torki, podlegające sądowi powiatowemu miej. delegowanemu w Przemyślu.
35. Skołoszów, podlegająca sądowi powiatowemu w Radymnie.
36. Chłomcza,
37. Siemuszowa, podlegające sądowi powiatowemu w Sanoku.
38. Jasień, podlegająca sądowi powiatowemu w Ustrzykach dolnych.
39. Dubby,
40. Rozhurcze, podlegające sądowi powiatowemu w Stryju.
41. Siółko, podlegające sądowi powiatowemu w Wojniłowie.
42. Hanowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Żydaczowie.
43. Browary,
44. Nowosiółka jazłowiecka, podlegające sądowi powiatowemu w Buczaczu.
45. Jazłowiec,
46. Wierzbiatyn,
47. Jezierzany, podlegające sądowi powiatowemu w Buczaczu.
48. Kołodziejów, podlegająca sądowi powiatowemu w Haliczu.
49. Pobereże z miejscowością Baranówka, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie.
50. Horyhlady, podlegająca sądowi powiatowemu w Tłumaczu.
51. Kłubowce, podlegająca sądowi powiatowemu w Tyśmienicy.
52. Dźwinogród, podlegająca sądowi powiatowemu w Mielnicy.
53. Staromiejszczyzna z Podwołoczyskami, podlegające sądowi powiatowemu w Skałacie.
54. Toustoług, podlegająca sądowi powiatowemu m. del. w Tarnopolu.
55. Chmielowka, podlegająca sądowi powiatowemu w Trembowli.
56. Plichów z miejsc. Wolica wraz z częściami składowemi w gminie katastral. Urman, podlegające sądowi powiatowemu w Brzeżanach.
57. Jabłonówka z miejsc. Szlązaki,
58. Połoniczna,
59. Huta połonicka, podlegające sądowi powiatowemu w Busku.
60. Stanimierz wraz z częściami składowemi z gminy „Podhajczyki z kolonią Unterwalden".
61. Turkocin.
62. Poluchów wraz z częściami składowemi z gminy „Kurowice z miejscowością Alfredówka",
63. Kurowice z Alfredówką wraz z częściami składowemi z gminy Poluchów,
64. Laszki królewskie, podlegające sądowi powiatowemu w Glinianach.
65. Białykamień część II z miejsc. Gawareczyzna wraz z częściami składowemi z gminy Białykamień I część, podlegające sądowi powiatowemu w Olesku.
66. Prybyń, podlegająca sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
67. Jaśniszcze, podlegająca sądowi powiatowemu w Załośćach.

Sporządzony projekt dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—26 wymienionych w Tabuli krajowej przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, a pod l. 27—169 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. sądu obwodowego; zaś dla posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa, czyto własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

1. na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała.

2. już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tej księdze lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami, a to co do majętności tabularnych wyżej pod I wymienionych do przynależnych Trybunałów pierwszej Instancyi, zaś co do posiadłości wyżej pod II poszczególnionych, do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do dnia 1 września 1884 się zgłosili, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie zwymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej w miejsce której nowa księga wstępuje było już zapisane. lub że ono było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub że jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużony, ani też wrazie jego zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony.

Lwów, dnia 4 lipca 1883.

L. 28 ks. gr. (5871)

C. k. komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Zabłotowie podaje do wiadomości, iż złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania w formie wykazów hipotecznych i dalsze akta do założenia księgi gruntowej w gminie Rudniki służyć mające.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą do dnia 8 września 1883, na którym w razie potrzeby dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Zabłotów, 28 sierpnia 1883.

L. 88. (5854)

C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że arkusze posiadania, protokoły dochodzeń, sprostowany spis posiadłości i mapę dla gminy Jawczyce, w sądzie do publicznego przeglądnięcia złożyła.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można ustnie lub pisemnie po dzień 10 września 1883 wyznaczonym do przeprowadzenia ewentualnych dalszych dochodzeń.

C. k. komisya hipoteczna.

Wieliczka, dnia 31 sierpnia 1883.

L. 125. (5850)

Komisya hipoteczna w Gorlicach zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy Męciny małej zostały ułożone i że takowe w kancelaryi komisyi hipotecznej przejrzeć można.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnosić można do dnia 7 września 1883, w którym w razie wniesienia zarzutów dalsze dochodzenia zostaną przeprowadzone.

Z komisyi hipotecznej

Gorlice, 31 sierpnia 1883.

L. 1750. (5845)

C. k. komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze zawiadamia, że arkusze posiadania wraz z aktami dotyczącemi założenia nowej księgi gruntowej dla gminy katastralnej Błażów, powiatu sądowego Samborskiego złożone zostały w jej biurze w Samborze do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed c. k. komisyą hipoteczną w Samborze do dnia 14 września 1883.

Sambor, dnia 26 września 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

(5874 1—3)

Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że p. Franciszek Brzechowski, emerytowany radca c. k. sądu krajowego wyższego, wpisany został na mocy uchwały Wydziału z dnia 1go września 1883 do l. 499 z dniem 1ym września 1883 w listę adwokatów z siedzibą w Radziechowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 1go września 1883.

L. 2975. (5712 1—3)

Bóbrecki c. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na dniu 9 lutego 1871 zmarł w Starem siole Fedko Diaków, gospodarz gruntowy bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy do spadku po tymże jest między innymi na zasadzie ustawniczego porządku dziedziczenia powołany syn Dmytro Diaków z miejsca pobytu niewiadomy, przeto wzywa się go w myśl §. 131 ces pat. z 9 sierpnia 1854 l. 208 dz. pr. ażeby w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego, miejsce swego pobytu podał i oświadczenie do spadku wniósł, inaczej rozprawa spadkowa z zgłaszającymi się spadkobiercami i dla jego osoby ustanowionym kuratorem Franciszkiem Romańczukim z Starego sioła przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Bóbrka, 21 kwietnia 1882.

L. 34811. (5872 1—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu M. Klaftena, iż na żądanie Natana Figdera na dniu 4 sierpnia 1883 l. 32192 przeciw M. Klaftenowi nakaz zapłacenia sumy 125 zł. w. a. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu M. Klaftena wiadomem nie jest, doręczono ten nakaz zapłaty kuratorowi jego adw. drowi Raabe.

Rzeczą więc M. Klaftena jest, do ustanowionego kuratora zgłosić się i temuż potrzebnych informacyj udzielić, albo innego pełnomocnika sobie ustanowić i o tem sądowi donieść, gdyż w razie przeciwnym niekorzystne z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883.

L. 10076. (5777 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia Franciszka i Annę małżonków Merlów z życia i miejsca pobytu niewiadomych a ewentualnie ich z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Karolina Merl, Anna Brojakowska, Karolina Puntschert, Franciszek i Emanuel Merlowie wnieśli przeciw nim pozew de praes. 10 sierpnia 1883 l. 10076 o uznanie, że prawo żadania sumy 1300 zł. m. k. z pn. przez zadawnienie i zapłatę zgasło i o ekstabulacyę tejże z stanu biernego realności l. k. 37 w Tarnopolu.

Gdy miejsce pobytu pozwanych sądowi nie jest znane, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora ad actum w osobie p. adwokata dra Akselrada, z substytucyą adw. dra Glogiera, z którym ta sprawa według przepisów postępowania sądowego przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwani sami do sądu się nie zgłoszą, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskażą.

C k. sąd obwodowy

Tarnopol, dnia 14 sierpnia 1883.

L. 15694. (5837 1—3)

Od 1 września b. r. rozpoczną służbę c. kr. urzędu pocztowego oszczędności we Wiedniu, jako stacye zbiorowe, następujące urzędy pocztowe: Rodatycze, Jawornik i Radgoszcz. Od tego czasu można tedy przy wspomnianych urzędach robić wkładki oszczędności, co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 29 sierpnia 1883.

Nawratil.

Z. 15694. (5837 1—3)

Vom 1 September l. Js. werden die Postämter: Rodatycze, Jawornik und Radgoszcz als Sammelstellen des k. k. Postsparkassen-Amtes in Wien activirt. Es können somit bei diesen Stellen vom genannten Zeitpunkte Spargelder eingelegt werden.

Lemberg, am 29 August 1883.

Nawratil.

Ч. 15694. (5837 1—3)

Отъ 1 вересня т. р. будутъ почтовіи урядьі: Родатичи, Яворникъ и Радгощь выконувати службу яко собирательніи мѣстця ц. к. уряду почтовой щадницѣ въ Вѣдни.

Отъ того дня отже можна въ реченыхъ мѣстцяхъ щадничіи квоты вкладати.

Изъ ц. к. Дирекціи почтъ

Львовъ, дня 29го августа 1883.

Навратилъ.

L. 2834. (5613 2—3)

Zawiadamia się Władysława Penkalę, że przeciw temuż Feliks Abständer wniósł skargę 4 maja 1883 l. 2834 o wykreślenie ze stanu biernego realności w mieście Andrychowie pod l. k. 20 położonej Tom. III pag. 27 n. IV on. na rzecz Władysława Penkali zaintabulowanego prawa zastawu dla sumy 105 zł. m. k. z pn. z powodu zadawnienia.

Gdy życie i miejsce pobytu tegoż nie jest wiadomem, ustanawia się w celu zastępowania go kuratorem adwokata dra Iwańskiego w Wadowicach, zalecając pozwanemu, aby na terminie dnia 2 października 1883 do rozprawy sam stanął, albo potrzebne dokumenta kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle aby wszelkich do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

C. k. sąd powiatowy

Andrychów, dnia 5 maja 1883.

L. 7965. (5745 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Delatynie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Ber Preming, że Schifra Rand na mocy prawomocnego wyroku z dnia 31 marca 1879 l 1282 przeciw spadkobiercom Josla Preminga celem zaspokojenia wywalczonej pretensyi w kwocie 210 zł. z pn. uzyskała na mocy uchwały z dnia 29 grudnia 1882 l. 11753 egzekucyjne zapowiedzenie na kwotę 130 zł. jemu u Moszka Preming należną, dalej że podaniem z dnia 7 marca 1883 l. 2389 prosiła o egzekucyjne zapowiedzenie jemu należnej u Herscha Sobel kwoty 200 zł i że uchwałą c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie z 24 kwietnia 1883 l. 7763 uzyskała taż Szifra Rand prenotacyę prawa zastawu dla powyższej wywalczonej sumy w stanie biernym realności spadkobierców Josla Preming własnej, w Delatynie pod nr. 318 położonej, że dalej celem doręczenia powyższych uchwał ustanowiono dla niego kuratora w osobie Chaima Preminga. Wzywa się tedy z życia i miejsca pobytu niewiadomego Mendla Ber Preming, ażeby swoje miejsce pobytu albo tutejszemu sądowi albo też kuratorowi wskazał, gdyż inaczej skutki swego niezgłoszenia się sam sobie przypisze.

Delatyn, 20 sierpnia 1883.

L. 30635. (5626 2—3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Abrahama Uricha i Dreislę Koppel, iż w sprawie egzekucyjnej Rebeki Mahl jako cesyonaryuszki Abrahama Uricha i Dawida Mahla przeciw Wolfowi i Dreisli Koppel o 147 zł. 81 ct. w. a. z p.n. ustanowił dla nich kuratorem ad actum adwokata dra Bodeka z zastępstwem adw. dra Raresa, celem doręczenia im uchwały z dnia 4 listopada 1882 l. 43680, jako też poźniej wydać się mających uchwał.

Wzywa się tedy Abrahama Uricha i Dreislę Koppel, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony praw swych środki dostarczyli, albo innego zastępcę sądowi wskazali, złe skutki bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące sami sobie przypisać będą musieli.

We Lwowie, dnia 28 lipca 1883.

L. 4574. (5654 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce w sprawie Maryanny Lisowskiej z Wieliczki przeciw Wojciechowi Lisowskiemu o 160 zł. z pn. w skutek pozwu de praes. 2 sierpnia 1883 l. 4574 ustanawia dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego pozwanego Wojciecha Lisowskiego kuratorem ad actum Andrzeja Rychtera z Wieliczki, polecając pozwanemu, ażeby na termin na dzień 13 listopada 1883 wyznaczony się stawił i kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika wybrał.

Wieliczka, dnia 2 sierpnia 1883.

L. 18700. (5670 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ludwika Heintzego, że dozwolił na zasadzie w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z dnia 10 listopada 1880 l. R. 17213 na rzecz Leony ze Stadnickich Bzowskiej zeznanego, egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla resztującej sumy dłużnej 5000 zł. z większej 20000 zł. z procentem 6 pr od 1go kwietnia bieżącym i resztą kary umownej 1250 zł. oraz kosztami 23 zł. 98 ct. w stanie biernym dóbr Jawornik, tudzież egzekucyjnej sekwestracyi dochodem dóbr wzmiankowanych i egzekucyjnego oszacowania takowych i że ustanowił dla niego na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dra Abłamowicza ze substytucyą adwokata dra Schöna.

Wzywa się zatem Ludwika Heintzego aby podał sądowi albo kuratorowi swe miejsce zamieszkania lub innego zastępcę za uwiadomieniem sądu ustanowił, ile że skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 10 sierpnia 1883

Upadłości.

L. 36371. (5806 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie, otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. p. p., położony majątek Chaima Becka, kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. radcy Łopuszańskiemu, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dra Bodeka, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 11go września 1883, godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 października 1883 i podać ją na terminie na dzień 27 list. 1883 godz. 10 przed poł. wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 28 sierpnia 1883.

L. 35482. (5811 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia, że na podstawie dokonanego dnia 22 sierpnia 1883 wyboru, adw. dr. Adolf Rares większością głosów wierzycieli, zarządcą masy rozbiorowej Karola Gruchoła, w miejsce tymczasowego zarządcy adw. dra Romanowskiego, wybrany i zatwierdzony, zaś kandydat adwokatury Izydor Baumann zastępcą zarządcy zamianowany został.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1883

L. 9648. (5798 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż w miejsce c. k. [illegible] akta sądowego p. Ludwika Hubla, zamianował c. k. adjunkta sądowego p. Józefa Lorenza w Przemyślu komisarzem konkursowym do upadłości Ozyasza Steuera.

Przemyśl, 1 sierpnia 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 733. (5838 2—3)

Obwieszczenie.

Wydział powiatowy Czortkowski poszukuje kwalifikowanego inżyniera do zrobienia trasy, wypracowania planów i kosztorysów projektowanych dróg w powiecie, około 46 kilometrów wynoszących za wynagrodzeniem po 20 zł. wa. od jednego kilometra.

Wzywa się kompetentów, by przy złożeniu dowodów kwalifikacyi podania swe wnieśli najdalej do 15 września do Wydziału powiatego.

Czortków, 5 sierpnia 1883.

Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu w Krakowie.

Z dniem 31 sierpnia 1883 r. było w obiegu:

Asygnacyj kasowych naszego Banku a. w. złr. 214.500.

Kraków, dnia 1 września 1883.

Dyrekcya.

(5867)

OBWIESZCZENIE.

L. 9122. (5872

Dostawa progów zwyczajnych i progów pod zwrotnice (Extrahölzer) jak również twardego drzewa budulcowego dla Pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej i dla c. k. kolei Dniestrzańskiej na rok 18?4 będzie rozdaną w drodze konkurencyi.

Dotyczące oferty przyjmuje się do 20 września b. r.

Formularze do ofert, jak również ogólne i szczegółowe przepisy dostawy, można otrzymać u podpisanej dyrekcyi w Wiedniu lub u zarządu ruchu w Przemyślu.

WIEDEŃ, dnia 29 sierpnia 1883 r.

Od pierwszej węg. galic. kolei żelaznej zarazem jako prowadzącej ruch na c. k. kolei Dniestrzańskiej.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“